Nr. 207. Wtorek, dnia 11 Września 1934 roku. Cena 10 gr. Rok XXIX.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających pism na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

Sklep „Gońca Częstochowskiego". ul. Panny Marji 26.—Telefon nr. 2658.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Częstochowa, Najśw. Marji P. 52. Tel. 2245. Skrz. p. 45.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Polacy prowadzą w locie okrężnym

WŁODARKIEWICZ PIERWSZY WYLĄDOWAŁ W ALGIERZE.

Warszawa. — Okazuje się, że Polacy prowadzą w locie okrężnym, chociaż wyniki drugiego dnia giną w chaotycznych wiadomościach w miarę wydłużania się i oddalania trasy lotu. Według kolejności sygnalizowano następujące komunikaty:

W piątek w godzinach wieczornych nadeszła do kierownictwa challenge'u następująca wiadomość z Paryża:

Z pośród 32 zawodników challenge'u nie przybyło w ciągu piątku do Paryża 8-miu. Są to trzej Niemcy: Bayer (Fieseler), Passewald (Fieseler) oraz Eberhardt (Klemm-36). Bayer wylądował w Kolonji o godz. 15-ej m. 21, Passewald o godz. 15-ej m. 26, zaś Eberhardt o godz. 15-ej m. 10. Wszyscy spędzą noc w miejscu lądowania. 4-ty Niemiec Stein (Klemm 36) miał wypadek i doznał uszkodzenia silnika, wobec czego pozostaje w Królewcu, gdzie przenocuje.

Jak się następnie okazało, Stein wycofał się z zawodów.

Z konkursu wycofał się również Włoch Colombo (Breda). Drugi Włoch Francois (PS-1) wylądował w Brukseli o godz. 18 m. 51 i tam przenocuje.

Dwaj Polacy: Karpiński (RWD-9) miał wypadek z silnikiem i lądował przymusowo w Guestebriese na trasie pomiędzy Królewcem a Berlinem. Wobec tego, że musi tam przenocować i nie przyleciał na czas do Berlina, otrzymuje 60 punktów karnych. Drugi Polak Płonczyński (RWD-9) ma uszkodzone magneto. Wylądował o godz. 12-ej m. 28 w Berlinie i tam spędził noc. Uszkodzenie ma być w ciągu wieczora naprawione, samolot w sobotę rano ma wystartować.

Z 11-tu Polaków, biorących udział w konkursie, 9-ciu wylądowało w Paryżu i w sobotę uda się w dalszą drogę.

Warszawa. — O godz. 12-ej m. 35 nadeszła z Bordeaux depesza, z której wynika, że pierwsza grupa czołowych zawodników wylądowała w Bordeaux przed godz. 9-tą. Pierwszy wylądował Polak Włodarkiewicz Nr. 65 na „PZL-26".

Jak startowali lotnicy polscy w Paryżu?

Orly. — Lotnicy challenge'owi wystartowali w sobotę z lotniska w Orly do dalszego lotu. Start zawodników polskich przedstawia się jak następuje: Balcer o godz. 6 m. 10, Macpherson o godz. 6 m. 11 Bajan o godz. 6 min. 12, Florjanowicz o godz. 6 m. 13, Dudziński o godz. 6 m. 14, Włodarkiewicz o godz. 6 m. 16, Gedgowd o godz. 6 m. 17, Skrzypiński o godz. 6 m. 19, Buczyński o godz. 6 m. 47, Grzeszczyk o godz. 7 m. 09.

Krueger rozbił się pod Angouleme

Paryż. — W sobotę rano przyleciał samolot włoski Nr. 42 i dwa niemieckie i natychmiast odleciały do Bordeaux. — Aparat Nr. 25 lotnika niemieckiego Kreugera rozbił się koło Angouleme, nie doleciawszy do Bordeaux. Lotnicy polscy: Karpiński i Płonczyński dotychczas do Paryża nie przylecieli i przez kontrolę nie przeszli.

Warszawa. — Nadeszła tu z Kolonji depesza, która sprostowała wiadomość na temat pilota niemieckiego Bayera (Nr. 18). Zawodnik ten postanowił dalej brać udział w locie okrężnym i o godz. 9-ej m. 45 wystartował z Kolonji do dalszego lotu w kierunku do Brukseli i Paryża.

Warszawa. — Z Berlina nadeszła o godz. 14-ej m. 30 wiadomość, że zawodnik niemiecki Kreuger (Nr. 25), lecący na „Klemmie" z powodu złamania korbowodu musiał przymusowo lądować pod Montrichord. Zawodnik ten został już z challenge'u wycofany.

Lądowanie i start w Bordeaux

Warszawa. — Lądowanie w Bordeaux odbyło się bez przeszkód w sobotę między godziną 9-tą a 14-tą. Jednak z powodu fatalnych warunków atmosferycznych kierownictwo tamtejszego portu zamknęło start o godz. 3-ej m. 30 rano i wobec tego zawodnicy challegge'owi musieli bezczynnie oczekiwać w Bordeaux na poprawę pogody.

Oczywiście nie pociąga to dla nich żadnych przykrych następstw.

Na start zezwolono dopiero o godz. 11.

Pierwszy wystartował z Bordeaux w kierunku Pau Gedgowd na „PZL-28" o godz. 11-ej m. 15. Z Bordeaux wylecieli wszyscy Polacy za wyjątkiem Karpińskiego, Płonczyńskiego i Skrzypińskiego, co do którego niema wiadomości w tym względzie. Również niewiadomo czy wystartował z Bordeaux Macpherson.

Wedle posiadanych informacyj Nr. 16 Junck wystartował z Bordeaux o godz. 13-ej m. 06, Nr. 17 Hirth o godz. 12-ej m. 22, Nr. 18 Bayer o godz. 15-ej m. 52. (Informacje o wycofaniu się Bayera okazały się nieprawdziwe. Miał on tylko przymusowe lądowanie z powodu wypadku). Nr. 19 Seideman o godz. 12-ej m. 04, Nr. 36 Morzik o godz. 12-ej m. 28, Nr. 45 Tessore o godz. 11-ej m. 46, Nr. 46 Sanzin o godz. 11-ej m. 58, Nr. 51 Zaczek o godz. 11-ej m. 49, Nr. 52 Ambruz o godz. 12-ej m. 34, Nr. 54 Anderle o gozd. 11-ej m. 50, Nr. 61 Dudziński o godz. 11 m. 47, Nr. 62 Gedgowd o godz. 11 m. 45, Nr. 63 Grzeszczyk o godz. 11-ej m. 42, Nr. 64 Balcer o godz. 11-ej m. 36, Nr. 65 Włodarkiewicz o godz. 11-ej m. 40, Nr. 71 Bajan o godz. 12-ej m. 27, Nr. 72 Buczyński o godz. 12-ej m. 12 (wiadomości o przymusowem lądowaniu Buczyńskiego pod Bordeaux okazały się na szczęście nieprawdziwe), Nr. 73 Florjanowicz o godz. 13-ej m. 05.

W Bordeaux wstrzymano start.

Warszawa. — Kierownictwo portu w Bordeaux o godz. 7 m. 30 rano wstrzymało start wszystkich samolotów w kierunku Pau. Zakaz ten nie został w ciągu godzin rannych cofnięty i dotyczy również uczestników challegne'u.

W ten sposób wskutek tego zatrzymania może prędzej uda się lotnikom, którzy pozostali w tyle, a więc Płonczyńskiemu i Karpińskiemu dopędzić czoło turnieju lotniczego.

Karpiński i Płonczyński wylecieli z Berlina

Warszawa. — Depesza z Berlina nadaje następujące wiadomości:

O godz. 11-ej m. 45 wylądował w Berlinie Karpiński, który wydostał się wreszcie z miejsca przymusowego lądowania w Guestebriese. Niedługo później Karpiński wystartował w dalszą drogę do Kolonji.

Płonczyński wystartował z Berlina o godz. 12-ej m. 12.

Trudności lotu nad Pirenejami i Hiszpanją.

Warszawa. — W sobotę, w drugim dniu lotu okrężnego zawodnicy przebyć mają długą drogę z Paryża do Casablanki. Długość trasy wynosi 1,963 klm. Jest to etap najdłuższy. Lot z Europy do Afryki zająć powinien uczestnikom challenge'u około 9 godzin, o ile za szybkość przeciętną przyjąć 210 klm. na godzinę. Trasa lotu jest urozmaicona i trudna do przebycia.

W Casablance, w Afryce, spędzą lotnicy challenge'u drugą noc.

Lotnicy polscy przelecieli przez Pau.

Paryż. — Dotąd skontrolowano w Orly 31 samolotów, wśród których znajduje się również Nr. 74 i 75 Karpińskiego i Płonczyńskiego, którzy wystartowali do Bordeaux oraz Niemca Steina.

Niemiec Kreuger, który uszkodził swój samolot w sobotę przedpołudniem, przyleciał do Bordeaux. Również Junck, który zmuszony był do lądowania w Angouleme przeleciał przez Bordeaux i leci do Pau. Włoch Angeli zmuszony był do lądowania w Libourne i poleciał następnie dalej.

Dotychczas przeleciały przez Pau następujące aparaty: Nr. 65 — Włodarkiewicza, Nr. 63 — Grzeszczyka, Nr. 61 — Dudzińskiego, Nr. 62 — Gedgowda, Nr. 54, Nr. 51, Nr. 45. Nr. 46 — aparat włoski nie mógł dotychczas wylecieć z Pau.

Następnie przyleciał Nr. 19, Nr. 71 — Bajana, Nr. 52, Nr. 36, Nr. 72 — Buczyńskiego i Nr. 81 — Macphersona. Niemiec Bayer skontrolowany został w Orly, dotąd z Paryża nie odleciał.

Szybkość Bajana

Kierownictwo zawodów obliczyło szybkość przeciętną, z jaką przelecieli poszczególni zawodnicy drogę z Warszawy do Paryża. Polscy zawodnicy lecieli z następującą szybkością: Dudziński 215 km.

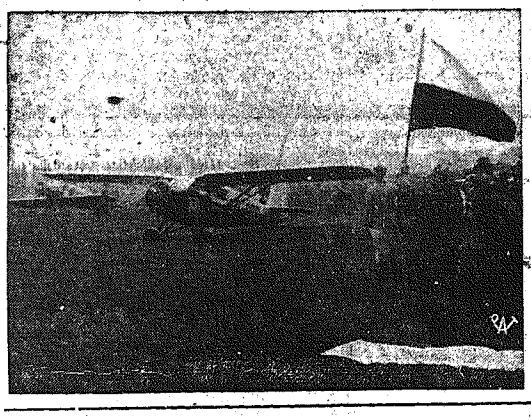

Start do lotu okrężnego.

W piątek rano o godz. 5-ej samoloty biorące udział w międzynarodowych zawodach lotniczych wystartowały do lotu okrężnego. Trasa lotu wynosi 9 i pół tysięcy klm. Na zdjęciu — moment startu czwartej grupy. Na pierwszym planie samolot kpt. Bajana.

400 osób straciło życie

NA PŁONĄCYM STATKU.

Nowy Jork. — W odległości 8 mil od brzegu New Yersey wybuchł pożar na pasażerskim statku „Morrocastle", pojemności 11.500 ton. Statek został zniszczony.

Nowy Jork. — Według informacji uzyskanych od członków załogi i pasażerów, którzy wyszli cało z katastrofy statku „Morrocastle" przyczyną pożaru, który zniszczył statek było uderzenie pioruna. Inne wiadomości stwierdzają, że przyczyną było zwykłe zaprószenie ognia. Katastrofa nastąpiła w odległości 8 mil od brzegu Now Yersey. Płomienie z niesłychaną szybkością ogarnęły schody i środkową część statku. Kiedy dano sygnał alarmowy korytarz i schody były w płomieniach. Marynarze nie mogli zawiadomić o pożarze pasażerów, których większość jeszcze spała.

Kapitan statku rozkazał wybijać wewnętrzne okna z pokładów, by obudzić pasażerów. Silny wiatr prawie uniemożliwiał akcję ratunkową, podsycając ogień. Z trudem zdołano opuścić łodzie ratunkowe. Płonący statek widać było wyraźnie z brzegów. Na miejsce katastrofy niezwłocznie podążyły wszystkie łodzie straży nadbrzeżnej oraz dwa parostatki. W akcji ratunkowej wziął również udział niemiecki parowiec „Lukkenbach".

Według ostatnich wiadomości liczba uratowanych przewyższa 100 osób. Jak wiadomo na statku znajdowało się 318 pasażerów i 240 ludzi załogi, wobec tego należy przypuszczać, że w katastrofie straciło życie przeszło 400 osób.

Statek, który wracał z wysp Hawajskich oczekiwany był wczoraj rano w N. Jorku. O wschodzie słońca w miejscowości Springlape pomimo mgły i dymu wyraźnie było widać płomienie i dwa parowce biorące udział w akcji ratunkowej. Osoby, które wyszły cało z katastrofy znajdują się w stanie zupełnego wyczerpania duchowego i nerwowego i udzielają niejasnych i sprzecznych informacji o przebiegu katastrofy. Kapitan statku Gilmot zmarł na udar serca w przeddzień katastrofy. Dowództwo objął starszy oficer Warres.

Morze wyrzuciło 171 trupów

Nowy Jork. — Na parowcu „Morrocastle", na którym wybuchł groźny pożar, znajdowało się 558 ludzi. Uratowano 333 osoby.

Wczoraj fale morskie wyrzuciły na brzeg 171 trupów. Los 54 pasażerów jest nieznany. Prawdopodobnie utonęli oni lub ponieśli śmierć w płomieniach.

Jak się okazuje, pożar powstał nie od uderzenia pioruna, lecz prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Jedna z kobiet, chcąc uratować swe dziecko, umieściła je na plecach, poczem wskoczyła w morze i udało jej się dopłynąć do szalupy. W podobny sposób jeden z marynarzy uratował czteroletniego chłopca.

ś. † p.

MARJAN MŁYNARCZYK

były wychowanek gimn. im. R. Traugutta, student Inst. Nauk Handl. Gosp. w Wilnie opatrzony św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 8 września 1934 r. przeżywszy lat 20.

Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła parafjalnego w Janowie odbędzie się w poniedziałek dn. 10 b. m., o godz. 17, a dnia następnego t. j. we wtorek 11 b. m. po nabożeństwie żałobnem o godz. 10-ej rano przewiezienie i pochowanie zwłok na cmentarzu w Maluszynie.

O smutnych tych obrzędach krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamia pozostała w smutku

RODZINA.

na godzinę, Gedgowd 216 km., Grzeszczyk 211 km., Balcer 216 km., Włodarkiewicz 217 km., Bajan 218 km., Buczyński 196 km., Florjanowicz 209 km. oraz Skrzypiński 214 km. Najgroźniejsi rywale kpt. Bajana lecieli z następującą szybkością: Seideman 215 km. na godzinę i Hubrich 217 km.

Niedokładne informacje

Warszawa. — Sobota, drugi dzień lotu okrężnego, upłynęła pod znakiem bardzo nieregularnych i niezupełnych informacyj z trasy. Kierownictwo zawodów challenge'u w Warszawie aż do północy napróżno wyczekiwało informacyj, które pozwoliłyby na stworzenie jasnego obrazu sytuacji uczestników zawodów.

Miarą niedomagań służby łączności był fakt, że jeszcze w niedzielę rano nie znano w Warszawie stanu z soboty wieczór.

Niemiła przygoda Skrzypińskiego we Francji

Niemiła przygoda spotkała lotnika polskiego Henryka Skrzypińskiego, lecącego na „RWD-9". Skrzypiński z powodu mgły i fałszywych komunikatów meteorologicznych zboczył z trasy w drodze z Bordeaux do Pau na zachód i przymusowo lądował w Bayonne, w pobliżu Biarritz nad zatoką Biskajską. Francuscy żandarmi aresztowali uczestnika challenge'u pod zarzutem przemytnictwa. Lotnik polski zamiast pomocy i opieki, spotkał się z brutalnością i musiał spędzić parę godzin w areszcie. Wiadomość ta wywołała w Warszawie olbrzymie wrażenie. Zwłaszcza poruszone są nią koła lotnicze polskie, oraz obecni tutaj przedstawiciele międzynarodowego lotnictwa. Sprawą tą zajmie się niewątpliwie międzynarodowa komisja sportowa challenge'u oraz „Federation Terien Internationale" (Międzynarodowa Organizacja Lotnicza).

Lot do Casablanki był bardzo trudny

Paryż. — Tłumy publiczności zgromadziły się w sobotę po południu na lotnisku w Casablanca, celem powitania zawodników challenge'u. Niestety, tylko dwa aparaty przyleciały, a mianowicie: Nr. 65 z Włodarkiewiczem i Nr. 63 z Grzeszczykiem. Zapytani o warunki podróży lotnicy oświadczyli, że lot z Paryża do Bordeaux był niesłychanie utrudniony wskutek gęstej mgły, tak, że lotnikom trudno nawet było odszukać lotnisko w Bordeaux. Z wyjątkiem Włodarkiewicza i 5-ciu innych aparatów, wszyscy lotnicy wylądowali na polach między Tour a Bordeaux, przyczem lotnik niemiecki Kreuger strzaskał swój samolot, sam wychodząc bez szwanku. Lot z Bordeaux do Pau odbył się już bez większych przeszkód. Dopiero od Pirenejów przez całą Hiszpanję lotnicy walczyli znowu ze złą aurą, a w rezultacie postanowili przenocować w Sevilli z powodu zapadłych ciemności, z wyjątkiem Włodarkiewicza i Grzeszczyka, którzy wykazali niesłychaną brawurę, przebijając się przez mgłę i chmury i przed nocą jeszcze przybyli do Casablanca. W niedzielę rano o godz. 7-ej m. 15 obaj wystartowali do Algieru, podczas gdy reszta lotników wyruszyła dopiero w niedzielę o godz. 6-ej m. 25 rano z Sevilli i przeszedłszy przez kontrolę w Casablanca, poleciała do Algieru.

Karpiński przyleciał do Paryża z 60 punktami karnemi za lądowanie między Królewcem a Berlinem, Płonczyński leci dotychczas bez punktów karnych.

Trzeci dzień lotu okrężnego

Warszawa. — W niedzielę nadeszły następujące wiadomości z trasy lotu okrężnego:

Z Casablanki wystartowali w kierunku Sidi-bel-Abbes następujący zawodnicy: Nr. 14 Osterkamp o godz. 11 m. 04, Nr. 15 Francke o godz. 11 m. 04, Nr. 16 Junck o godz. 10 m. 04, Nr. 17 Hirth o godz. 10 m. 11, Nr. 19 Seideman o godz. 12 m. 29, Nr. 21 Hubrich o godz. 12 m. 23, Nr. 23 Eberhardt o godz. 13, Nr. 26 Morzik o godz. 12 m. 25, Nr. 42 Francois o godz. 12 m. 45, Nr. 45 Tessore o godz. 10 m. 45, Nr. 46 Sanzin o godz. 12 m. 45, Nr. 51 Zaczek o godz. 9 m. 30, Nr. 54 Anderle o godz. 12 m. 46, Nr. 61 Dudziński o godz. 9 m. 28, Nr. 62 Gedgowd o godz. 9 m. 30, Nr. 63 Grzeszczyk o godz. 7-ej m. 18, Nr. 64 Balcer o godz. 9-ej m. 25, Nr. 65 Włodarkiewicz o godz. 7 m. 19, Nr. 71 Bajan o godz. 9 m. 32, Nr. 72 Buczyński o godz. 11 m. 50, Nr. 73 Florjanowicz o godz. 9 m. 35, Nr. 76 Skrzypiński o godz. 12 m. 08. Nr. 81 Macpherson o godz. 9 m. 55, Nr. 52 Ambruz o godz. 9-ej m. 32.

Pierwszy wylądował w Algierze na krańcach niedzielnej trasy Polak Włodarkiewicz na „PZL-26" o godz. 13-ej Nr. 63 Grzeszczyk na „PZL-26" musiał lądować przymusowo w miejscowości Turinne pod Algierem. Zawodnik niemiecki Morzik przymusowo wylądował pomiędzy Sevillą a Casablancą pod miejscowością Larache. Niema wiadomości do godz. 17 m. 40 o lotniku niemieckim Bayerze. Lotnik Passewald (Niemcy) lądował o godz. 14 m. 54 w Casablance, dokąd przyleciał przed nim Anglik Macpherson.

Spóźnieni Polacy Karpiński i Płonczyński wystartowali z Bordeaux, pierwszy o godz. 7 m. 49, drugi o godz. 7 m. 48.

Dla orjentacji podajemy czasy zamknięcia poszczególnych lotnisk wedle kolejności: lotnisko w Pau, ostatnie lądowisko we Francji, zamknięte zostało o godz. 14 m. 30, w Madrycie o godz. 15 m. 30, w Sevilli o godz. 17 m. 30, w Casablanca o godz. 19 m. 30, w Meknet o godz. 19 m. 30 w Sidi-bel-Abbes o godz. 19-ej, w Algierze o godz. 10-ej.

Czy Grzeszczyk zdąży dotrzeć do Algieru?

Warszawa. — Miejscowość Turinne, w której przymusowo lądował nasz lotnik Grzeszczyk, znajduje się około 50 klm. od Sidi-bel-Abbes i o 420 klm. od Algieru. Na wiadomość o przymusowem lądowaniu wysłano natychmiast na pomoc Grzeszczykowi z Casablanca polski samolot z załogą techniczną. Jak wiadomo i polskie bazy techniczne rozlokowane zostały w Casablance, Algierze i Tunisie, jeśli chodzi o odcinek afrykański. Zabrano części zapasowe płatowca oraz silnika.

Przypuszczać należy, że uszkodzenie uda się szybko naprawić i że Grzeszczyk zdąży przed zamknięciem kontroli wylądować na którymś z lądowisk w postoju przymusowym. Zdaje się, że będzie musiał wrócić do Sidi-bel-Abbes, gdyż do Algieru, odległego o 420 klm., chyba nie zdąży przed godziną 7-mą wieczorem, t. j. przed zamknięciem tego lotniska.

Jak wiadomo bowiem, nocowanie poza trasą pociąga za sobą 60 pkt. karnych.

TELEGRAMY

KOŃ TROJAŃSKI.

Paryż.—Wśród zachwytu nad bliskiem wstąpieniem Sowietów do Ligi Narodów dają się jednak słyszeć w prasie francuskiej dość dotkliwe rozdźwięki. Dziennik „Matin" występuje z bardzo ostrym protestem. „Jak niegdyś Troja — pisze autor artykułu prof. Laskine — wpuściła nieoględnie w swe mury legendarnego konia z ukrytymi w nim Grekami, tak samo dziś Liga Narodów otwiera naoścież swe wrota przed ZSSR. Jest to pędzenie naoślep ku samobójstwu".

Autor artykułu cytuje szereg orzeczeń i przemówień Stalina, Litwinowa i innych dygnitarzy sowieckich i woła w zakończeniu: „A teraz grzmijcie trąby na powitanie i tryumfalne wkroczenie do Genewy Sowietów. Niebawem jednak usłyszymy żałobne dźwięki De profundis. Liga Narodów grubo się bowiem myli, przypuszczając, że będzie w stanie w chwili obecnej bezkarnie znieść potężny zastrzyk zarazy, której roznosicielem są pp. Litwinow, Stalin i kompanja".

Odroczenie rozpatrywania

sprawy przystąpienia Rosji do Ligi.

Genewa. — Sprawa przyjęcia Z.S.R.R. do Ligi Narodów nie wypłynęła jeszcze na sobotniem posiedzeniu Rady Ligi. Nie będzie ona również rozpatrywana na prywatnem zebraniu przedstawicieli państw zasiadających w Radzie Ligi.

Zebranie to ma się odbyć dopiero w poniedziałek 10 b. m.

Odraczanie sprawy wstąpienia ZSRR. do Ligi Narodów — jak informują w kołach sekretarjatu Ligi — następuje zarówno ze względów proceduralnych, jak i z uwagi na konieczność porozumienia się niektórych delegacji ze swoimi rządami.

Powszechną uwagę zwraca tu pełne dyskrecji stanowisko ZSRR. Dotychczas Z. S. R. R. nie jest w Genewie reprezentowany nietylko przez przedstawicieli oficjalnych lub nawet nieoficjalnych obserwatorów, ale nie przybył dotąd ani jeden dziennikarz sowiecki, za wyjątkiem stałego reprezentanta urzędowej agencji „Tass".

Rewolta w Hiszpanji

złamana.

Madryt. — Związki zawodowe ogłosiły nagle bez uprzedzenia strajk generalny. Stolica Hiszpanji przez dłuższy czas bez światła elektrycznego. Tramwaje oraz wodociągi również były nieczynne. Strajk został jednak w zarodku stłumiony, dzięki energji i szybkości działania min. spraw wewn. Alfonsa Dalazara. W niedzielę wyszły już wszystkie dzienniki, podczas gdy w sobotę ukazał się jedynie katolicki „A. B. C." i „Debatte". Komitet strakowy i prezydjum związków zawodowych aresztowano. Dokonano również szeregu aresztowań wśród posłów socjalistycznych. Ogółem bilans strajku generalnego wynosi 3 zabitych, około 100 rannych i 300 aresztowanych.

POGRZEB Ś. P. INŻ. BALIŃSKIEGO.

Madryt. — W sobotę odbył się w Pamplonie uroczysty pogrzeb ś. p. inż. Balińskiego, tragicznie zmarłego wskutek katastrofy samolotowej. Pogrzeb odbył się z honorami wojskowemi. Rząd hiszpański reprezentował gubernator prowincji, z ramienia rządu polskiego brał udział poseł polski w Madrycie. W kondukcie pogrzebowym postępowała honorowa kompanja piechoty hiszpańskiej, oraz przedstawiciele lotnictwa hiszpańskiego i polskiego

FALA UPAŁÓW WE FRANCJI.

Paryż. — Nad południową i środkową Francją przechodzi obecnie rzadko notowana o tej porze fala upałów. W sobotę w południe termometr wskazywał w Paryżu 32 stopnie w cieniu.

GWAŁTOWNE TRZĘSIENIE ZIEMI W ALBANJI.

Tirana. — Południowej Albanii odczuto w nocy na sobotę silne trzęsienie ziemi, które w wielu miejscowościach wyrządziło katastrofalne spustoszenie. Ponieważ wszystkie linje telegraficzne i telefoniczne na terenie nawiedzonym trzęsieniem, zostały przerwane, nie zdołano dotąd ustalić dokładnych rozmiarów katastrofy. Zachodzi obawa, że podczas trzęsienia zginęło kilkadziesiąt osób.

Silne wstrząsy odczuto również w mieście Valona nad Adrjatykiem, gdzie zarysowały się mury wielu domów. Ludność miasta żyje w ustawicznej trwodze powtórzenia się wstrząsów podziemnych. Z Tirana wyjechały w sobotę rano kolumny ratownicze na tereny, nawiedzone trzęsieniem.

BESTJALSKIE NAPADY SZTURMÓWEK NA MŁODZIEŻ POLSKĄ W GDAŃSKU.

Gdańsk. — W ostatnich dniach mnożą się wypadki napadów umundurowanych członków bojówek hitlerowskich na polskich harcerzy.

W ub. środę na przedmieściu Siedlice w pobliżu kościoła Chrystusa Króla, na padł umundurowany członek grupy młodzieży hitlerowskiej na kierownika nowopowstałej drużyny harcerskiej w Siedlicach 14-letniego Pawła Kołka ubranego w mundur harcerski. Napastnik uderzył harcerza polskiego tak silnie w twarz, że ten zalał się krwią, a następnie napastnik zerwał chłopcu rogatywkę. Zajściu przyglądała się grupa 20 członków umundurowanej młodzieży hitlerowskiej, nie interwenjując.

Fakty mnożenia się wypadków brutalnych napaści na polską dziatwę harcerską wywołują w kołach Polaków gdańskich ogólne wzburzenie, a zarazem nasuwają pytanie, jak senat gdański propagujący oficjalnie politykę porozumienia, może tego rodzaju sprzeczne z tą polityką wypadki tolerować.

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Miasta Częstochowy, w myśl § 83 Ustawy Towarzystwa („Zbiór praw i rozporządzeń rządowych" Nr. 145 z roku 1898, pozycja 1921), niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości, w mieście Częstochowie sytuowane, obciążone pożyczkami Towarzystwa, — zostały (z powodu niezapłacenia rat wraz z zaległościami) wystawione, z mocy postanowienia Dyrekcji Towarzystwa z dnia 9-go lipca 1934 roku za Nr. 22, na sprzedaż przez licytacje, które odbędą się zgodnie z § 89 Ustawy Towarzystwa we właściwych kancelarjach hipotecznych, w trybie Ustawą Towarzystwa przepisanym, na warunkach ujawnionych w odnośnych księgach hipotecznych.

Zbiory objaśnień i warunków licytacyjnych zostały złożone we właściwych księgach hipotecznych i mogą być przeglądane w hipotekach oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego Miasta Częstochowy.

Nr. hipoteczny nieruchomości	Nieruchomość znajduje się w mieście Częstochowie — ulica	Nr. posesji	Zahipotekowana suma pożyczki T-wa Kredytowego Zł.	Raty zaległe w dniu licytacji Zł.	gr.	Niemocrzony dług z pożyczki (po zapłaceniu rat zaległych) Zł.	gr.	Wadjum licytacyjne Zł.	Licytacja rozpocznie się od sumy Zł.	Licytacja odbędzie się przed Notarjuszem		w roku 1934 (o godzinie 10-ej rano) dnia
1	2	3	4	5		6		7	8	9	10	11
Repertorjum hipot. w Częstochowie:												
98	Targowa	10	32,300,—	3.342	41	31,863	70	4,845.—	48,450,—	Zygmuntem Jarczewskim	w Częstochowie, ul. Śląska Nr. 8, I piętro	12 listopada
134	Mostowa	17	41,100,—	5,510	80	41,100	—	6,165,—	61,650,—			„ „
319	Warszawska	2	13,600,—	1,766	15	13,600	—	2,040,—	20,400,—			„ „
348	Piłsudskiego	29	80,000,—	8,414	—	80,000	—	12,000,—	120,000,—			14 „
364	Senatorska	16	46,400,—	6,348	—	46,400	—	7,400,—	69,600,—			„ „
426	Fabryczna	1/3	465,800,—	23,308	50	465,800	—	69,870,—	698,700,—			„ „
452	Ogrodowa	47	40,000,—	4,436	95	39,065	07	6,000,—	60,000,—			16 „
499	Aleja Wolności	19	164,300,—	18,279	89	156,773	78	24,645,—	246,450,—	Tadeuszem Kossem		„ „
530	Piłsudskiego	17	92,800,—	8,457	04	90,743	14	13,920,—	139,200,—			„ „
566	Garibaldiego	28	9,800,—	808	50	9,800	—	1,470,—	14,700,—			„ „
570	Piłsudskiego	31	49,500,—	6,015	48	48,191	09	7,425,—	74,250,—			„ „
766	Narutowicza	44	43,100,—	4,126	24	42,445	55	6,465,—	64,650,—			19 „
799	Jaskrowska 113/121 i 114/124		68,000,—	15,435	—	68,000	—	16,700,—	102,000,—			„ „
968	1-go Maja	11	99,600,—	8,313	50	96,483	55	14,940,—	149,400,—			„ „
1278	Mostowa	13	9,800,—	1,013	68	9,800	—	1,470,—	14,700,—			„ „
1308	Dąbrowskiego	10	19,900,—	1,896	25	19,900	—	2,985,—	29,850,—			21 „
1485	Garibaldiego	18	98,900,—	11,529	50	98,900	—	14,835,—	148,350,—	Włodzimierzem Skalskim		„ „
1821	Curie-Skłodowskiej	8	29,100,—	5,367	50	29,100	—	4,365,—	43,650,—			„ „
1930	Waszyngtona	18	59,300,—	6,238	—	59,300	—	8,895,—	88,950,—			„ „
1957	Sułkowskiego	9	38,900,—	3,829	50	38,900	—	5,835,—	58,350,—			23 „
2146	Krótka	29	60,000,—	3,305	—	60,000	—	9,000,—	90,000,—			„ „
2210	Kopernika	5	37,400,—	3,869	38	37,400	—	5,610,—	56,100,—			„ „
2363	Mostowa	11	44,000,—	3,755	21	44,000	—	6,600,—	66,000,—			„ „
2424	Narutowicza	73	32,300,—	3,553	—	32,300	—	4,845,—	48,450,—			„ „
Repertorjum hipot. w Piotrkowie:												
6u 16	Okrzei	68	35,600,—	4,698	—	35,600	—	5,700,—	53,400,—	Adamem Trawińskim w Piotrkowie w kancelarji hip. Sądu Okręgowego		27 listopada „ „
25==	Warszawska	135	7,500,—	1,344	50	7,500	—	1,915,—	11,250,—			

WSZYSCY

kupują materjały piśmienne i pomoce szkolne w SKLEPIE „GONCA" w Częstochowie, Aleja nr. 26, telefon nr. 20-50.

WAPNO

lasowane sprzedaje tanio z dostawą i bez, ul. Złota 46, A. Markowski.

14 groszy

kołnierzyk, 50 gr. koszula, 5 zł. garnitur, 4 zł. palto, 3 zł. suknia farbowana w Chemicznej pralni i farbiarni „Jadwiga" ul. Katedralna nr. 4. 1612

OGRÓD

warzywno-owocowy wydzierżawię dobremu fachowcowi. Lekarz D-ta Michał Greiniec, Panny Marji nr. 24. 2478

MIESZKANIE

5-pokojowe z wszelkiemi wygodami i ogrodem kwiatowym od 1 października do wynajęcia, ul. Kościelna nr. 19/21 (obok św. Barbary). Wiadomość na miejscu od godz. 4 — 7 po południu

POKÓJ

duży, frontowy, ciepły, o 2-ch oknach, z oddzielnem wejściem, od zaraz do wynajęcia, może być dla 2-ch osób, III Aleja nr. 79 m. 7.

CENTRUM

pokój umeblowany, łazienka, telefon, z wykwintnem utrzymaniem dla zamożnego pana lub pani. II Aleja 24 m. 3.

MARSZ. PIŁSUDSKI POD ŻYWCEM.

Kraków. W sobotę przybył do Żywca Marsz. Piłsudski, poczem udał się do majętności pp. Kępińskich pod Żywcem. Pobyt marsz. Piłsudskiego pod Żywcem ma charakter wypoczynkowy. Poza odpoczynkiem marsz. Piłsudski ma przeprowadzać gry wojenne.

PRZECIWKO TENDENCYJNYM POGŁOSKOM.

Warszawa. — Paryska agencja Radjo ogłosiła 6 b. m. rzekomo z Warszawy pochodzącą wiadomość o zamierzonych „w najbliższym czasie zmianach w składzie rządu polskiego w związku z polską polityką zagraniczną".

Agencja „Iskra" jest upoważniona do stwierdzenia, że lansowana przez paryską agencję pogłoska pozbawiona jest wszelkich podstaw i należy do serji intrygancki h i tendencyjnych plotek, rozpuszczanych ostatnio przez pewne koła prasowe francuskie.

NIEUZASADNIONE ZAŻALENIE KS. PSZCZYŃSKIEGO.

Katowice. — Jak wiadomo, książę Pszczyński w sprawie zarządu przymusowego wniósł szereg zażaleń a m. in. na postanowienie sądu grodzkiego w Pszczynie, na mocy którego sąd ten udzielił wykazowi zaległości podatkowych klauzulę wykonalności. Zażalenie to rozpatrywał Sąd okręgowy cywilny w Katowicach na niejawnem posiedzeniu i jako nieuzasadnione odrzucił.

PO CZTERECH LATACH ZAKOŃCZONO ŚLEDZTWO W SPRAWIE PAŃSTW. WYTWÓRNI TELEFONÓW.

Warszawa. — Zakończone zostało śledztwo w sprawie nadużyć w Państwowej wytwórni aparatów telefonicznych i telegraficznych. Śledztwo w tej sprawie trwało 4 lata, a akta obejmują kilkadziesiąt grubych tomów.. Wezwano 1.000 świadków. Nadużycia sięgają sumy około miljona zł.

Wisła pod Sandom'erzem

jeszcze wzbiera.

Sandomierz. — Na Wiśle pod Sandomierzem wody podnoszą się w dalszym ciągu i osiągnęły 3.67 m. ponad stan normalny. Przerwane wały po ostatniej powodzi zostały zabezpieczone dzięki energicznym wysiłkom władz i ludności, tak, że do chwili obecnej do przerwania wałów nie dopuszczono. Sytuacja jest jednak groźna, zwłaszcza na odcinku Szwagrowa. O ile wody nie będą nadal przybierały, uda się uratować ludność przed nowym wylewem.

Zarządzono wzmocnienie obsady wałów we wszystkich zagrożonych miejscach. Ludność pracuje bardzo chętnie pomimo fatalnych warunków atmosferycznych, ciągłego deszczu i rozmokłego terenu. Do pracy około wałów wysyła się również ludność z terenów nie dotkniętych powodzią. Ogółem na wałach pracuje około 3 tysiące ludzi w dzień i w nocy.

KATASTROFA LOTNICZA POD PSZCZYNĄ.

Pszczyna. — W dniu 8 b. m. uległa katastrofie awjonetka Aeroklubu śląskiego, pilotowana przez członka Aeroklubu śląskiego Edwarda Soporę, któremu towarzyszył obserwator Gawlina Walter z Katowic. Katastrofa nastąpiła podczas lądowania w Starej Wsi koło Pszczyny. Samolot uległ zniszczeniu, zaś pilot Sopora doznał złamania prawej nogi poniżej kolana a Gawlina odniósł poważne kontuzje wewnętrzne na całem ciele. Rannych lotników przewieziono do szpitala w Pszczynie.

OBERWANIE CHMURY NAD SKARŻYSKIEM.

Kielce. — Wczoraj nad Skarżyskiem obewała się chmura. Zalane zostały na dużej przestrzeni pola i ogody. Woda wdzierała się do wyżej położonych mieszkań.

W dwóch miejscach został podmyty tor kolejowy, a mianowicie na linji Skarżysko — Kielce i Koluszki.

„PRZECIEŻ CAŁA ZIEMIA JEDNAKOWO WYGLĄDA..."

Warszawa. — Na dzień 12 bm. wyznaczono w sądzie ukr sprawę właściciela wydawnictwa „Pomoc Szkolna". Wajnera oskarżonego o plagjat mapy prof. Eugenjusza Romera. W trakcie śledztwa obłożono aresztem 17.000 map, wydrukowanych przez Wainera, przyczem Wainer w śledztwie tłumaczył się w dość oryginalny sposób.

— Przecież cała ziemia jednakowo wygląda — mówił Wainer — więc muszą też mapy jednakowo wyglądać...

Czy sąd podzieli ten pogląd, okaże najbliższa przyszłość.

WYKRYCIE MORDERCY w MIEDZNEJ

Katowice. — Policji udało się ująć w Krzyszowicach pow. rybnickiego tajemniczego osobnika, co do którego istnieje podejrzenie, że brał udział w napadzie na transport pieniędzy z Miedźnej w pow. pszczyńskim. Ujęto go w nocy podczas gdy spał, przyczem znaleziono pod podu szką rewolwer z kilkoma nabojami. Przesłuchany przyznał się do dokonania szeregu kradzieży, zaprzecza jednak stanowczo, aby brał udział w krwawym napadzie na listonosza i policjanta.

POCIĄG ZDERZYŁ SIĘ Z AUTEM.

Sosnowiec. — W nocy z soboty na niedzielę pociąg towarowy, złożony z 70 próżnych węglarek zderzył się na przejeździe kolejowym z autem osobowem, należącem do Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu. W aucie znajdował się szofer Kuś z Sosnowca i felczer, który siedział obok kierowcy. Auto karetka pogotowia została rozbita w kawałki. Szofer i felczer wyszli z katastrofy cało.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU.

na dostawę artykułów żywnościowych dla Zakładów Miejskich.

Zarząd Miejski w Częstochowie ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę dla Zakładów Miejskich artykułów żywności w ilościach miesięcznych:

1. Chleba około 4000.— kg.
2. Bułek około 1000.— kg.
3. Mięsa około 1400.— kg.
4. Masła, słoniny 600.— kg.
5. Mleka pełnow. 6000.— litr.
6. Ziemniaków jednorazowo 500.— metrów.

Prócz ziemniaków artykuły nie będą magazynowane, lecz dostarczane do 5-u różnych miejsc położonych w mieście Częstochowie codziennie przez dostawcę.

Pierwszeństwo mają producenci, następnie kolejno spółdzielnie handlowe, zrzeszenia gospodarcze i prywatni przedsiębiorcy.

Termin dostawy roczny od 1 października 1934 roku do 30 września 1935 roku. Oferty w zapieczętowanych kopertach z nagłówkiem „oferty na artykuły żywnościowe", składać należy w Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej (ul. Dąbrowskiego 14) do dnia 22 września w godzinach urzędowych. Wadjum winno być złożone w Kasie Miejskiej w wysokości 200 złotych.

Otwarcie kopert odbędzie się w obecności Komisji i Oferentów dnia 25 września r. b. o godzinie 12-ej w Wydziale Zdr. i Op. Społ.

Tymcz. Prezydent miasta (—) J. MACKIEWICZ.

KRONIKA

Częstochowa 11 Września Wtorek

Dziś — Prota i Jacka mm.
Juto — Imienia N. M. P.
Wschód słońca o godz. 5,19
Zachód „ „ 18,02
Kalendarzyk historyczny:
Drugie zwycięstwo Karola Chodkiewicza nad Osmanem w 1621 roku.

Z Jasnej Góry

Doroczne, wielkie uroczystości odpustowe z racji Narodzenia Najśw. Maryi Panny zakończyły się na Jasnej Górze w ub. niedzielę nabożeństwami wieczornemi przed szczytem klasztoru.

Jak już znaznaczyliśmy, napływ pątników z całego kraju był olbrzymi, największy w tym roku, liczba pielgrzymów przekroczyła bowiem cyfrę 150,000 osób. Z rejestrów klasztornych wynika, że przybyło pod wodzą duchowieństwa zgórą 250 kompanji, z tych niektóre bardzo liczne, przekraczające 1000 osób. Zwracała też uwagę wzorowa organizacja pielgrzymek, przytem wiele z nich było bardzo pięknych, jak np. wyróżniająca się ślicznemi strojami ludowemi 1400-osobowa pielgrzymka z Wolborza.

Nieprzejrzane, wielotysięczne tłumy uczestniczyły we wszystkich nabożeństwach wewnątrz Bazyliki, jak i przed szczytem, gdzie jednorazowo gromadziło się blisko 100.000- wiernych podczas procesji i nabożeństwa wieczornego w sobotę oraz podczas sumy w niedzielę. Na zakończenie uroczystości odbyło się przed szczytem w niedzielę wieczorem o godz. 7-ej nabożeństwo z procesją Marjańską po wałach klasztornych.

Przez całe trzy dni ostatnie dzielnica podjasnogórska była w formalnem oblężeniu, natłok panował olbrzymi a ruch pątniczy wielce ożywiony zaznaczył się i na wszystkich ulicach miasta, które zaroiły się tłumami ciągnących zewsząd pielgrzymek W niedzielę od południa, w ciągu nocy i w dzisiejszy poniedziałek od rana pielgrzymki opuszczają już Częstochowę, udając się w drogę powrotną do swych siedzib. Z rozgłośnym śpiewem pieśni nabożnych, sławiąc Imię Maryi Częstochowskiej, odchodzą wierne rzesze ludu pokrzepione na duchu, doznawszy pociechy w strapieniach życiowych u stóp tronu swej Opiekunki i Królowej na Jasnej Górze.

— **Przyjazd gen. Berbeckiego do Częstochowy.** Jutro w godzinach rannych przybywa do Częstochowy inspektor armji p. generał Leon Berbecki wraz ze sztabem dywizji. Przyjazd p. generała Berbeckiego jest związany z kończącemi się manewrami.

Częstochowa wita

powracające wojska do Częstochowy.

W dzisiejszy poniedziałek rano odbyło się w Magistracie pod przewodnictwem p. prezydenta Mackiewicza posiedzenie zaproszonego przedstawicielstwa miejscowego społeczeństwa, celem utworzenia Komitetu i ustalenia programu powitania powracających z manewrów wojsk do Częstochowy we wtorek, dn. 11 b. m. w godzinach popołudniowych.

Po raz pierwszy Częstochowa powita zwartemi szpalerami uczniów i uczenic szkół średnich i powszechnych, oddziałów P. W. ze sztandarami i orkiestrami, oddziałów Zw. Strzeleckiego oraz tysięcznych rzesz społeczeństwa powracające z manewrów pułki do koszar.

Powitanie dowódców przez p. prezydenta Mackiewicza odbędzie się prawdopodobnie przy zbiegu ulic Jasnogórskiej i Kościuszki. Wojska przemaszerują Alejami do swych kwater.

Jest to projekt powitania, ostateczny jednak program przyjęcia i oznaczenia miejsca, oraz szczegółowe dane co do uroczystości wtorkowych zostaną udzielone społeczeństwu dziś przez megafony przed Magistratem.

Defilada wojsk odbędzie się w środę w godzinach rannych na placu Br. Pierackiego.

Sądzimy, że całe społeczeństwo zamanifestuje swoje uczucie i stawi się tłumnie, aby powitać naszych dzielnych wojaków.

— **Strajk w „Metalurgji".** W dzisiejszy poniedziałek rano wszyscy robotnicy fabryki „Metalurgja" w liczbie 368-iu rozpoczęli strajk na tle zarobkowem. — Sprawa ciągnie się od wiosny, kilkakrotne zaś konferencje nie doprowadziły do porozumienia.

Spokój panuje całkowity.

— **Strajk w fabryce „Peltzerów" trwa już tydzień.** Strajk w fabryce „Peltzerów trwa już pełny tydzień. Wszyscy robotnicy w liczbie 1.500 nadal okupują fabrykę, przyjmując żywność z domu oraz z drobnych ofiar, nadsyłanych w naturze.

Sytuacja jest niezmieniona.

Z obchodu „Święta działkowców"

w Częstochowie.

W dniu 8 b. m. o godz. 19 wieczorem zaroił się plac B. Pierackiego uczestnikami obchodu „Święta Działkowców", jak również i licznie zebraną publicznością.

Na specjalnem podniesieniu, ustawionem na wprost Magistratu, zajęli miejsca zaproszeni goście.

Przez mikrofon zostały wygłoszone przemówienia propagandowe, poczem miało się odbyć wyświetlenie filmu p. t. „ W krainie słońca". Film ten jednak wraz z innemi propagandowemi, wyświetlany był dopiero w niedzielę wieczorem, gromadząc duże rzesze ciekawych.

Po przemówieniach przez mikrofon uformował się pochód i przeszedł ulicami miasta przy dźwiękach orkiestry strażackiej.

W niedzielę, jako w głównym dniu Święta Działkowców", barwny pochód wyruszył z przed Magistratu Alejami na Jasną Górę. Czoło pochodu otwierała orkiestra, następnie kolorowo poprzebierane dzieci, poszczególne grupy działkowców, niosących transparenty swoich działek im. Marsz. Piłsudskiego, gen. Chłopickiego Dąbrowskiego, Żwirki i Wigury, ks. Skorupki, Żeromskiego. Okrzei Kościuszki i t. d. Korowód postaci przeplatany był wozami, na których były ułożone owoce w postaci olbrzymich ogórków, dyń, buraków, jabłek; następnie karczma z żydem dom rodziny działkowców bibljoteka i wiele innych. Niesiono również hasła, jak: „Działka to szczęście dzieci" „Wyprowadź rodzinę ze złego mieszkania na działkę".

Podczas nabożeństwa na Jasnej Górze, O. Generał Pius Przeździecki dokonał poświęcenia sztandaru działkowców, którego rodzicami chrzestnymi byli: prezydentowa Mackiewiczowa i major Siemiński. Po nabożeństwie pochód powrócił na plac B. Pierackiego, gdzie po przemówieniach inż. Szuflety, delegata z Poznania Lublany i innych przystąpiono do wbijania gwoździ w drzewce. Ogółem zostało przybitych 30 w imieniu prezesa Wilczyńskiego z Warszawy, Tow. Ogr. Działk. w Warszawie, Stow. Kupców Polskich w Częstochowie i t. d.

W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele władz z p. prezydentem Mackiewiczem na czele.

Po defiladzie przed nowym sztandarem uczestnicy udali się na boisko przy Betonowni. Tutaj delegata p. wojewody p. Seydlitza w imieniu działkowców powitał chlebem i solą prezes działki im. Marszałka Piłsudskiego p. Krzyszczyk, a małe dziewczynki wypowiedziały wierszyki, witając p. Mackiewczową, delegata p. wojewody p. Seydlitza i ks. Patrzyka, który dokonał poświęcenia działek, wygłaszając podniosłe przemówienie, charakteryzujące działalność i wzniosły cel ogródków działkowych, jako poważny czynnik pod względem moralnym i materjalnym wynoszący bezrobotnych z dusznych lokali i z przygnębienia dusz na wypoczynek w ogródkach działkowych.

O godz. trzeciej odbyła się boisku przy Beonowni wesoła zabawa dzieci i starszych, kończąc tem miłą uroczystość poświęcenia I-go w Polsce sztandaru 800 działkowców, zgrupowanych w Towarzystwie Ogródków Działkowych w Częstochowie.

— **Walka z nielegalną praktyką lekarską.** Przeprowadzona ostatnio rewizja aptek ujawniła w jednej z aptek na prowincji, że pewna firma, wyrabiająca specyfiki, udzielała za pośrednictwem aptek osobom uprawiającym nielegalnie praktykę lekarską prowizji od przepisanych środków tej firmy.

W związku z tem minister opieki społecznej wydał do wojewodów, okólnik, w którym podkreśla niedopuszczalność tolerowania tego stanu rzeczy. Jednocześnie minister opieki społecznej poleca wojewodom, aby zwrócili baczną uwagę na wszelkie przejawy nielegalnej praktyki lekarskiej, uprawianej przez różnego rodzaju znachorów z wielką szkodą dla zdrowia publicznego i krzywdą niezamożnych warstw ludności. W razie ujawnienia nadużyć tego rodzaju, należy natychmiast pociągać winnych do odpowiedzialności karnej.

— **Pomoc sanitarna P. C. K. podczas odpustu na Jasnej Górze.** Punkt sanitarny Polskiego Czerwonego Krzyża na Jasnej Górze w czasie ubiegłych trzech dni odpustowych udzielił pomocy około 250 pątnikom. Były to przeważnie wypadki omdleń w tłoku i ścisku, drobnych uszkodzeń ciała i t. p., w trzech zaś wypadkach poważniejszych zasłabnięć chorych skierowano do szpitala.

Na punkcie dyżurowali lekarze dr. Siciarz i dr. Słowiński oraz siostry pogotowia sanitarnego P. C. K.

Zdemaskowanie oszusta

który usiłował dostać się do Zakonu OO. Paulinów na Jasnej Górze.

Do klauzury na Jasnej Górze zgłosił się onegdaj niski, krępy mężczyzna z wąsiką i poprosił o zameldowanie go Przeorowi Klasztoru, podając jednocześnie swoje nazwisko — Władysław Gogol-Nasyłowski.

W trakcie rozmowy z O. Przeorem Zieńkowskim przybyły oświadczył, że pochodzi z arystokratycznej rodziny i czuje powołanie do życia zakonnego. — Poprzednio już zresztą pisał listy w tej sprawie na Jasną Górę.

Ks. Perzyna z Warszawy, będąc przypadkowo świadkiem rozmowy i słysząc, że przybyły przedstawia się, jako Władysław Gogol-Nasyłowski, oświadczył O. Przeorowi, że przybyły nie jest tym, za kogo się podaje, lecz niejakim Nikodemem Księżopolskim, usuniętym za oszustwa z seminarjum duchownego, do którego w swoim czasie uczęszczał i ks. Perzyna. Księżopolski, jako notoryczny

oszust, skazany został wówczas przez sąd na rok więzienia.

Po takiem oświadczeniu przybyły zbladł i zaczął wikłać się w odpowiedziach.

Oszusta oddano w ręce władz, które stwierdziły prawdziwość spostrzeżeń ks. Perzyny.

W toku badań rzekomy Gogol-Nasyłowski przyznał się, że nie nazywa się Nasyłowski, a istotnie jest Nikodemem Księżopolskim.

Dokumenty na nazwisko Wł. Gogol-Naysłowskiego rzekomo znalazł. Świadectwa szkolne i inne dokumenty miał podrobione. Policja prowadzi dalsze dochodzenie w ciekawej tej sprawie.

Tak więc przypadek zrządził, że unieszkodliwiono zamysły zuchwałego oszusta.

— Z rynku pracy. Zarząd Fabryki Kapeluszy przy ul. Garibaldiego 3 z dniem 7 b. m. wypowiedział 14 dni wszystkim robotnikom w liczbie 283 osób. Powód — zakończenie sezonu zimowego.

Z tejże fabryki z dniem 7 b. m. zredukowano 12 kobiet, które pracowały sezonowo.

— Fryzjerzy domagają się złagodzenia przepisów sanitarnych. Związek Izb rzemieślniczych występuje do ministerstwa opieki społecznej o znowelizowanie rozporządzenia z dnia 6 marca 1922 roku w sprawie warunków sanitarnych w zakładach fryzjerskich. Fryzjerzy domagają się złagodzenia tych przepisów przez skasowanie obowiązku poprzedniego uzyskania pozwolenia wydziałów zdrowia publicznego na uruchomienie zakładu. Poza tem fryzjerzy występują przeciwko nierealnemu przepisowi o zakazie mydlenia pendzlem, proponując wprowadzenie obowiązku odkażania pendzli w zakładach fryzjerskich po każdorazowem użyciu.

— Ceny mięsa. Podług urzędowych danych, ostatnio odnotowano następujące detaliczne ceny mięsa wołowego. — Warszawa — 1 zł. 60 gr. Katowice, Bielsko, Bydgoszcz, Gdynia i Kraków — 1 zł. 40 gr. Łódź i Toruń — 1 zł. 30 gr. Białystok i Żyrardów — 1 zł. 20 gr. Lwów, Sosnowiec i Radom — 1 zł. 10 gr. Wilno, Grodno, Lublin, Drohobycz, Tarnów, Nowy Sącz, Włocławek, Kalisz i Kielce — 1 zł. Brześć n. B., Pińsk i Częstochowa — 90 gr. Baranowicze — 85 gr. Równe, Tarnpool i Przemyśl — 80 gr. Łuck — 70 groszu.

Poza kosztami transportu gra tu oczywiście głównie... apetyt pośredników.

— Kurs walut. Banknoty dolarowe w obrotcah prywatnych po 5,19¾; rubel złoty 4,58 i pół; dolar złoyt 8,91.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 10 na 11 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włosińskiego — Kordeckiego Nr. 27.

Wpadł pod samochód

przy przebieganiu przez jezdnię.

W ub. niedzielę po południu przy ul. Panny Marji niejaki Krzemiński Marjan z Zawiercia, ul. Sienkiewicza 27, wskutek własnej nieostrożności przy przebieganiu ulicy wpadł pod samochód i doznał ogólnego potłuczenia.

Ofiarę nieostrożności przewieziono do szpitala Panny Marji.

— Kradzież palta. Magiera Stefan, ul. Limanowskiego 86, zameldował w policji o skradzeniu mu z podwórza palta czarnego, wartości 60 zł.

— Kradzieże. Zieliński Stefan ze wsi Osiny, gm. Kamienica Polska, zameldował policji o skradzeniu mu z mieszkania przez nieznanych sprawców garderoby damskiej i męskiej, rewolweru i biżuterji, ogólnej wartości 570 złotych.

Organista Jasnej Góry p. Mielczarek Józef, złapał na gorącym uczynku usiłowania kradzieży bielizny pościelowej ze strychu domu Josnogórskiego — Bielskiego Władysława, lat 36, zam. przy ul. Prostej nr. 56 w Częstochowie, którego doprwoadził do Wydziału śledczego.

— Schwytana na kradzeży. Korzekwa Marja zameldowała w policji, że w dniu 4 b. m. przy ul. Panny Marji w czasie gdy sprzedawała jajka, nieznana kobieta skradła jej z fartucha 12 zł. 15 gr.

Gdy meldująca spostrzegła kradzież, kobietę tę wskazała policjantowi, który zatrzymał i wylegitymował złodziejkę.

Okazało się, że jest nią Szymczyk Józefa, zam. przy ul. Wieluńskiej nr. 26. Szymczyk osadzona została w więzieniu.

— Do odebrania. W I Komisarjacie P. P. znajduje się do odebrania przez właściciełkę znaleziona torebka damska szydełkowej roboty.

— Nieszczęśliwy wypadek pątnika z Czeladzi. Piaszczyk z Czeladzi, który na rowerze wybrał się z pielgrzymką na Jasną Górę, uległ w Częstochowie nieszczęśliwemu wypadkowi. Jadąc ulicą, wpadł pod samochód ciężarowy, odnosząc ogólne obrażenia ciała, oraz ulegając pęknięciu obojczyka. Rannemu udzielono pomocy w szpitalu Panny Marji, przewożąc go na kurację do szpitala w Czeladzi.

Nieszczęśliwe polowanie

na polach wsi Przystajń.

Dnia 8 bm. rano podczas polowania na kuropatwy na polach wsi Przystajń został postrzelony z fuzji w prawe udo Władysław Paprotny, lat 14, z Przystajni.

Niefortunnym sprawcą strzału okazał się myśliwy Jan Stanisław Smółucha z Sosnowca.

Rannego chłopca przewieziono do szpitala w Krzepicach. Stan zdrowia nie budzi obaw.

— Ładne przechowanie. Bida Josek, ul. Mostowa 16, dał do przechowania swoją garderobę Abramowi Braumowi i jego żonie Zeldzie, ul. Nadrzeczna 90. Bardzo jednak zawiódł się na uczciwości Braumanów, gdyż wymienieni rzeczy przywłaszczyli sobie.

O wszystkiem opowiedział w policji, zaznaczając, że został „biedniejszy" o wartość garderoby, którą oblicza na 150 zł.

Listy do Redakcji

Ulice Jagiellońska i Poniatowskiego na Stradomiu to istne jeziora.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o przyjęcie tych paru słów w swem poczytnem piśmie.

Znana jest wszystkim mieszkańcom Stradomia ulica Jagiellońska, idąca od ulicy Sabinowskiej w stronę Boru. Narazie nie potrzeba tu wspominać o całej ulicy, a tylko małym jej odcinku od ulicy Sabinowskiej do ulicy Poniatowskiego. Na tym krótkim odcinku znajdują się aż cztery olbrzymie doły po deszczu. Można je nazwać jeziorami, tak są bowiem głębokie, że gdy jedzie taksówka, to woda nabiera się wewnątrz, Teraz gdy nadchodzi jesień, woda ta stoi całemi miesiącami i wydziela ze siebie cuchnącą woń.

Nie trzeba dowodzić, jak fatalnie odbija się to również na zdrowiu okolicznych mieszkańców. Obecnie w sezonie szkolnym dzieci z trudm przedostają się do szkoły, brnąc do kolan w błocie i były już fakty, że dzieci przychodziły bez butów do domów.

Czyż tedy nasze władze miejskie nie powinny nakazać po zasypywać owych a błotnistych dołów bodaj żużlem fabrycznym, ażeby można jako tako przejść i przejechać i ażeby nie było tych narzekań i przekleństw.

To samo również można powiedzieć o stanie ulicy Poniatowskiego.

Z poważaniem Piotr Kozera.

Kronika sportowa

Strzeleckie mistrzostwa powiatu.

Siódmy dzień zawodów strzeleckich o mistrzostwo powiatu przyniósł szereg pięknych wyników. Po 90 pkt. zdobyli pp. Musik H. (P.P. W.) oraz Pawełkiewicz J. (Stow. Mł. P.), p. Salomon K. (Zw. Harc. P.) uzyskał 91 pkt., Rał Tad. (Zw. Strzel.) 94 pkt., Sikorski W. (PPW) 94 pkt. Lisek W. (K.S. „Brygada") 96 pkt. oraz Stach St. (PPW) 97 pkt. Prowadzi w dalszym ciągu p. Perkowski Stefan 199 pkt., II miejsce ma Stach St. 194 pkt., III — Bury Al. 193 pkt. W konkurencji Bz szkol. 12 wymku p. Perkowskiego — 234 pkt. mimo licznych prób wielu zawodników poprawić się nie udało.

W sobotę, mimo 9 stanowisk strzeleckich, wielu zawodników nie doczekało się swej kolejki, tak duża jest konkurencja.

W ósmym dniu zawodów strzeleckich uzyskał p. Smolarczyk (PPW) 90 pkt., pp. Charkiewicz Z i Myga Józef po 91 pkt. (obaj niestowarzyszeni), p. Rudolf Józef (niestow.) 92 pkt. i Bury Al. (PPW) 98 pkt.

Na ogólne żądanie zawody zostały przedłużone do środy dnia 12 września włącznie.

Niemcy—Polska 5:2 (1:1)

Sromotna porażka naszych piłkarzy.

Wczorajszy mecz reprezentacji piłkarskich Polski i Niemiec zgromadził na stadjonie Wojska Polskiego około 40 tys. osób, w tem ponad 5000 przybyłych z Niemiec. O godz. 12 w południe stadjon był już zapełniony publicznością..

W loży reprezentacyjnej zasiedli przedstawiciele Rządu, generalicji i dygnitarze niemieccy.

Po odśpiewaniu hymnów narodowych niemieckiego i polskiego o godz. 4 rozpoczęto grę.

Po rozpoczęciu gry przez Polskę w pierwszych trzech minutach atak polski stwarza dwie groźne sytuacje pod bramką niemiecką. Następne 7 minut Niemcy znajdują się na połowie Polski. Strzały na bramkę polską są bardzo częste, jednak niecelne.. W 14 minucie Fontowicz, chcąc ratować wybiegiem dochodzi zapóźno i odbija piłkę zaledwie na kilka metrów. Wykorzystuje ten moment Lehner i strzela do pustej bramki. Po uzyskaniu bramki Niemcy są nadal stroną atakująą. Dopiero po 20 minutach Polacy zaczynają atakować. W 27 minucie Wilimowski z podania Włodarza strzela wyrównującą bramkę. Ataki Polaków od tej chwili są coraz częstsze. W 40 minucie schodzi z boiska kontuzjowany Nawrot, a miejsce jego zajmuje Ciszewski. Ostatnie 5 minut przechodzą pod znakiem gry wyrównanej.

Po pauzie Niemcy ostro atakują, przyczem zostaje kontuzjowany Kotlarczyk II. Polacy, dopingowani przez publiczność zrywają się do ataku i po ładnej kombinacji Włodarz, Ciszewski, Pazurek, ten ostatni uzyskuje drugą bramkę w 10 minucie dla Polski. Na widowni wielki entuzjazm. Niemcy zaczynają grać nerwowo, wkrótce jednak opanowywują się. W 24 minucie środkowy napastnik Hohman strzela wyrównującą bramkę.

Teraz rozpoczyna się walka o zwycięstwo. Polacy, dopingowani przez publiczność, lada chwila mają okazję zdobyć bramkę. Motorem akcji polskich jest Riesner. Pod bramką niemiecką rozgrywają się dramatyczne sceny. Niejednokrotnie Polacy nie trafiają do pustej bramki. Bój taki toczy się przez 10 minut i na 15 minut przed końcem zrywają się Niemcy do kontrataku, który okazał się dla nas zgubnym. W sytuacji podbramkowej Bułanow zawinia rzut karny, który Hohman zamienia w bramkę. W kilka minut później z przeboju Lehner powiększa wynik na 4:2.

W 41 minucie Wilimowski zdobywa bramkę, sędzia jednak nie uznaje jej. Na trzy minuty przed zakończeniem gry najlepszy na boisku Niemiec Szepan zdobywa piątą bramkę, ustalając wynik dnia.

Po meczu publiczność niemiecka wkroczyła na boisko i wyniosła na rękach swych graczy i w pochodzie ze sztandarem niemieckim na czele.

Porażka Kusocińskiego w Turynie.

Wczoraj zakończone zostały w Turynie lekkoatletyczne mistrzostwa Europy. W biegu na 5 klm. Kusociński zajął drugie miejsce, za Francuzem Rochardem. W biegu na 800 m. Kucharski zajął szóste miejsce.

Budapeszt — Kraków 3:1 (1:0).

Rozegrany w niedzielę w Krakowie mecz piłkarski reprezentacyj Budapesztu i Krakowa zakończył się porażką gospodarzy w stosunku 1:3.

OSTATNIE WIADOMOSCI

CZY LIGA NARODÓW POZOSTANIE W GENEWIE?

Paryż, 10.9. — Coraz uporczywiej obiega środowiska dyplomatyczne pogłoska o prawdopodobieństwie przeniesienia siedziby Ligi Narodów z Genewy do Wiednia

GEN. RAYSKI W JUGOSŁAWJI.

Białogród, 10.9. — Na lotnisko białogrodzkie przybył szef departamentu aeronautyki w M. S. Wojsk. gen. Rayski, celem złożenia wizyty lotnictwu jugosłowiańskiemu. Gen. Rayski przybywa na czele eskadry polskich samolotów wojskowych, która z powodu nieprzychylnych warunków atmosferycznych przybędzie dopiero dziś do Białogrodu, zatrzymana po drodze w miejscowości Cluj w Rumunji.

TRZĘSIENIE ZIEMI W ALGIERZE.

Paryż, 10.9. — W mieście Carnot, w Algierze, odczuto szereg silnych wstrząsów podziemnych. Niemal wszystkie domy runęły. Ludność, ogarnięta paniką ucieka z miasta. Również z innych stron kraju nadchodzą wiadomości o trzęsieniu ziemi.

Bajan prowadzi w punktacji

KARPIŃSKI I GRZESZCZYK WYCOFALI SIĘ Z LOTU.

Warszawa, 10.9. — Nadeszła z Algieru wiadomość o szczęśliwem lądowaniu przybywających z Sidi-bel-Abbes lotników polskich: Dudzińskiego, Gedgowda, Balcera, Bajana, Florjanowicza, Buczyńskiego i Skrzypińskiego. Lecący w barwach polskich Macpherson przyleciał również.

Z otrzymanych danych wynika, że 382 klm, między Sidi-bel-Abbes a Algierem przebył Bajan między godz. 14-tą m. 24 o godz. 16-tą m. 04. Leciał więc 1 godzinę 40 minut. Daje to przeciętną szybkość przeszło 229 klm. na godzinę.

W dalszym ciągu napływające skąpe echa z lotu przyniosły smutną, oficjalnie potwierdzoną wiadomość o wycofaniu się Karpińskiego z raidu.

Karpiński wraz z Płonczyńskim szczęśliwie przebył Pireneje i lądował w Madrycie. Tam obaj lotnicy-koledzy z „Lotu" wystartowali wspólne do Sewilli, w której kontrola zamykała się o godz. 17 m. 30. Otóż Karpiński przybył do Sewilli w dwie godziny po Płonczyńskim i odrazu zgłosił wycofanie się z challenge'u. Widocznie poważne defekty maszyny uniemożliwiały dalszy lot znakomitemu naszemu lotnikowi.

Płonczyński odleciał z Sewilli o godz. 14 m. 12, w Casablanca był o godz. 16 m. 27, poczem odleciał natychmiast do Meknesu, aby tam nocować, po 1,671 km. całodziennego trudnego lotu od Bordeaux. Jak z tego widać, odległość 486 klm. między Sewillą a Casablancą przebył Płonczyński w czasie 2 godz. 15 min. co daje szybkość bardzo dużą 220 klm. na godzinę.

Według dotychczasowych danych Bajan nadal prowadzi w punktacji. Zapewne zaś i Płonczyński utrzymał się na swojem drugiem miejscu w punktacji. Seideman i Hubrich zajmują wciąż miejsca 3-cie i 4-te, tuż za Bajanem i Płonczyńskim.

Pojedynek lotników polskich i niemieckich — trwa.

Algier, 10.9. — Większość zawodników nocowała w Algierze. Dziś przerwa w locie.

W Algierze nocowało dzisiaj 9-ciu lotników polskich, w tem Anglik Macpherson, 7-miu lotników niemieckich i 3-ch czeskich. Czterej lotnicy włoscy są opóźnieni i nocowali w Sidi-bel-Abbes.

Płonczyński wystartował z Casablanci do Algieru.

Grzeszczyk wycofał się z lotu wskutek zepsucia motoru.

Jutro o świcie lotnicy wystartują do Biskry.

Na srebrnym ekranie.

KINO „STYLOWY" wyświetla zabawny film komedjowy p. t. „Sztuka życia" Rzecz dzieje się w Paryżu, wśród cyganerji artystycznej i międzynarodowej. Poznali się w pociągu: młody malarz, młody dramaturg i piękna rysowniczka. Dziewczyna zajęła się gospodarstwem i karjerą obu obiecujących młodzieńców, pokochała też obu, więc... wychodzi zamąż za trzeciego, za wybitnego kupca, który ją wprowadził w środowisko bogatej burżuazji. Karjerę zrobili i obaj młodzieńcy: jeden został modnym autorem, drugi—modnym malarzem, poczem następuje powrót całej trójki do życia „cygańskiego". Paradoksalna komedja potraktowaną jest, jak żart, z humorem i dowcipem, wiele też scen budzi wesołość. Znakomita trójka aktorska: Miriam Hopkins, Gary Cooper i Fredric March dają prawdziwy koncert gry. — Nad program zdjęcia z huty szkła i doskonale zestawiony film p. t. „Uroki zimy i lata".

REKOLEKCJE ZAMKNIĘTE DLA MATEK odbędą się w Domu Rekolekcyjnym przy ul. św. Barbary 43 od 12.IX (wieczorem) do 16 września (rano).

Specjalistka chorób kobiecych i akuszeryjnych
Dr. med. K. Grunwald
przeprowadziła się II Aleja 32, tel. 11 - 74.

ŁADNY SKLEP z pokojem do wynajęcia. Wiadomość III Aleja 52, dozorca wskaże.

25 ZŁ. NAGRODY za przyprowadzenie jamnika (bronzowy) Aleja Wolności nr. 50, I piętro na lewo. 2581

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia ul. św. Barbary nr. 44 u gospodarza. 2582

POKÓJ z kuchnią, z wygodami, do wynajęcia zaraz, ul. Ogrodowa nr. 53. 2549

URZĄDZENIE sklepowe do sprzedania Rynek Wieluński nr. 6.

ROZJAŚNIA i nadaje naturalny kolor blond włosów tylko ESENCJA RUMIANKOWA „ORION" Sprzedaż w składach aptecznych i perfumerjach.

UNIEWAŻNIA SIĘ 5 weksli po 100.— zł: 3 z wystawienia Jakuba Dąbrowskiego, 1 Leona Bajdora, 1 Józefa Łuszcza, dane Janasikowi Wincentemu. 1778

LEKARZ DENTYSTA
Stanisław Paroczyński
przeprowadził się z ul. Dąbrowskiego № 6 na ul. Kilińskiego Nr. 14, I piętro.
Przyjmuje od 10—13-ej i 16—19-ej.

MASAŻYSTA potrzebny zaraz. III-cia Aleja nr. 52.

ZGUBIONO świadectwo Szkoły Pow. w Kłobucku wydane na imię Marja Oglaza.

NAWÓZ krowi kupię. Wiadomość III Aleja 52.

Z KRAJU

(—) **Z uzdrowisk państwowych.** Min. opieki społecznej ogłosiło frekwencję gości w państwowych zakładach kąpielowych w 1933 r. Na pierwszem miejscu stoi Krynica, gdzie bawiło 28.882 gości, na drugiem Ciechocinek z frekwencją 14.418 gości, na trzeciem Druskieniki z frekwencją 8.271 osób. Cokolwiek mniejsza była frekwencja w Busku, gdzie bawiło 4.489 osób. Najmniejsze z państwowych zakładów kąpielowych jest uruchomione niedawno Szkło, w którym bawiły 503 osoby. Frekwencja cudzoziemców była wszędzie stosunkowo nie wielka. Ogółem bawiło ich 577, w czem 389 w Krynicy, 106 w Ciechocinku (przeważnie z Niemiec), 72 w Druskienikach, 10 w Busku. Dochody wszystkich rządowych zakładów kąpielowych z taks klimatycznych wyniosły 911.534 zł., z czego przeszło połowa w Krynicy (506.134 zł.), w Ciechocinku uzyskano 244.429 zł., w Druskienikach 91.259 zł., w Busku 67.626 zł., a w Szkle 2.086 zł.

(—) **Nadużycia naczelnika poczty.** Ze Stryja donoszą: Władze pocztowe ujawniły znaczne malwersacje, popełniane od dłuższego czasu przez naczelnika poczty w Perehińsku, Włodzimierza Zapolskiego. Manipulacje swe przeprowadzał naczelnik Zapolski w ten sposób, że przekazy czekowe, które nadchodziły dla inwalidów w większych kwotach sobie przywłaszczał, fałszując podpisy adresatów. Późniejszemi wpływami pokrywał poprzednie nadużycia. Ostatnio nadszedł czek dla inwalidy Geleteja w kwocie 5,540 zł. I te pieniądze naczelnik Zapolski zabrał.

W międzyczasie adw. dr. Orski upomniał się u Geleteja o swe honorarjum przy wyrobieniu renty inwalidzkiej. Naczelnik Zapolski popełnił tę nieostrożność, że sam przekazał adw. dr. O. kwotę 1,000 złotych. Zaintrygowany tem rozpoczął badanie i w ten sposób cała sprawa wyszła na jaw. Jak dotąd ustalono, sumy sprzeniewierzone sięgają 11,000 zł. Naczelnika Z. przytrzymano i odstawiono do sądu stryjskiego. Dalsze dochodzenia w toku.

(—) **Dyrektor fikcyjnego banku.** Swego czasu w prasie toruńskiej ukazały się ogłoszenia, ofiarujące pożyczki w kwocie od trzech do piętnastu tysięcy zł.

Reflektantów znalazło się sporo a podający się za przedstawiciela pewnego banku inserent pobierał od klijentów po 25 do 40 zł. „na koszty manipulacyjne". Wkrótce ukazały się ogłoszenia tegoż „dyrektora", który tym razem poszukiwał biuralistki z kaucją.

Kiedy interesanci trochę nazbyt długo musieli czekać na „pożyczki", sprawa oparła się o policję i „pan dyrektor" powędrował za kratę.

Sąd grodzki w Toruniu podyktował mu za oszustwa i wyłudzanie półtora roku więzienia. Nb. pan ten miał już za sobą 16 kar za tegoż rodzaju „manipulacje". Jakby dla ironji, pan ten nosi nazwisko... Wilhelm Święty.

Plaga żydowskich przemytników

Z Tczewa donoszą: W związku ze wzmożonym ruchem pasażerskim z racji powrotów z letnisk, urzędnicy kontroli skarbowej na dworcu w Tczewie przeprowadzają rewizję bagażu oraz rewizję osobistą u osób, podejrzanych i uprawianie przemytu i wykorzystujących specjalnie przychylny dla nich okres.

Ostatnio podczas rewizji ujęto w Tczewie Alberta Goldberga z Warszawy, Pawła Lewensteina z Łodzi, Salomona Abrahama Sapirę z Warszawy, Mordkę Lessmana z Łodzi, Lejbę Berensohna z Warszawy, Rudolfa Hoffmana z Katowic i kilku innych, którzy trudnili się przemycaniem towarów produkcji zagranicznej do Polski.

Podczas rewizji u aresztowanych żydków znaleziono drogocenne materjały angielskie, cygara, zapalniczki, perfumy, torebki, puderniczki, żyletki i t. d. łącznej wartości około 3000 zł. Przemyt ten skonfiskowano.

(—) **Fenomen natury.** Rok bieżący, który obfituje w tak wiele sensacji we wszystkich dziedzinach, przyniósł jednak osobliwość, która nawet na przyzwyczajonym do nadzwyczajności czytelniku musi zrobić wrażenie. Wrażenie tym razem, odbijając od grozy tegorocznych sensacyj, będzie jak najmilsze: oto w tych dniach zakwitł w Warszawie bez. Szczęśliwym jego posiadaczem jest ogrodnik I-go dywizjonu artylerji konnej, p. J. Jentas. Jak twierdzą fachowcy, wypadek powtórnego zakwitnięcia bzu w porze prawie jesiennej, jest niezwykle rzadkim fenomenem natury.

NAJWIĘKSZY WYBÓR KSIĄŻEK
MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH
i POMOCY SZKOLNYCH
przygotował
SKLEP
GOŃCA CZĘSTOCHOWSKIEGO
II ALEJA № 26, TEL. 20-50.

Uwaga
Ceny niskie
obsługa szybka.

Znormalizowane zeszyty szkolne, bruljony, bloki rysunkowe, teczki, piórniki, dzienniczki uczniowskie, stalówki, pióra, obsadki, ołówki, atramenty, kredki, cyrkle, ekierki, trójkąty, farby, gumy, guma arabska, kałamarze, scyzoryki, papiery, rysownice, rajszyny, temperaczki, tusze, węgielki, wycinanki i t. p.

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Miasta Częstochowy, w myśl § 83 Ustawy Towarzystwa Kredytowego Miasta Częstochowy („Zbiór praw i rozporządzeń rządowych" Nr. 145 z roku 1898, pozycja 1921), niniejszem zawiadamia niżej wymienionych właścicieli nieruchomości, sytuowanych w mieście Częstochowie, a mianowicie: 1) Hindę - Idesę Gabel i Sukcesorów Pinkusa Gabla (Nr. nieruchomości 98 hipot.); 2) Bajlę Warszawską i Brajndlę Warszawską (Nr. nieruchomości 570 hipot.), — **którzy swojego miejsca zamieszkania nie ujawnili w hipotece,** — że niżej wymienione nieruchomości zostały wystawione na sprzedaż przymusową przez licytację na warunkach ujawnionych we właściwych księgach hipotecznych. — Licytacje tych nieruchomości odbędą się w trybie Ustawą Towarzystwa Kredytowego Miasta Częstochowy przewidzianym, w kancelarjach hipotecznych, właściwych sprzedawanym nieruchomościom, w następujących terminach: nieruchomość Nr. hipoteczny 98 — w dniu 12 listopada 1934 roku; nieruchomość Nr. hipoteczny 570 — w dniu 16 listopada 1934 roku. Gdyby w powyższych terminach licytacje nie doszły do skutku, zastosowane zostaną przepisy § 97 Ustawy Towarzystwa Kredytowego Miasta Częstochowy.

DAJCIE PRACĘ BEZROBOTNYM!

Tabela wygranych
Loterji Państwowej

(Nieurzędowa).

W piątym dniu ciągnienia 4-ej klasy 30-ej polskiej loterji państwowej, wygrane padły na numery następujące:

20.000 zł. na Nr. 108341.
15.000 zł. na Nr. 122072.
10,000 zł. na Nr. 118329.

Po 5.000 zł. na Nr. 69585 103300 153962 164821.

Po 2.000 zł. na Nr. 27533 29432 29567 38875 52862 71650 76905 82670 86225 86571 120532 142698 148854 157597 159388 166358.

Po 1.000 zł. na Nr. 6154 11464 13635 15550 16497 18585 20904 27819 55973 56084 57128 57219 59970 63830 64127 72963 74738 76144 76857 79656 84887 95164 104378 110963 111199 113459 114479 121020 123608 125488 129257 133126 131427 136342 139492 143971 152595 154564 157902 164281 165572 167361.

Po zł. 200 padło na numery:

178 315 61 552 605 812 908 12 1125 256 67 361 400 816 2066 250 436 55 91 532 50 600 703 21 43 823 27 3058 75 123 37 80 240 76 482 91 98 719 60 841 83 89 937 4181 92 325 41 63 97 403 66 91 539 630 51 748 912 46 5210 47 58 346 405 642 820 23 6099 239 372 99 561 639 712 984 7000 44 59 68 180 326 521 33 626 859 61 989 8434 590 813 9014 101 59 68 180 326 521 33 626 859 61 989 8434 590 813 9014 101 51 91 212 83 307 63 410 59 519 702 15 74 868 97 966 85 10072 104 37 77 83 313 426 598 675 819 941 53 74 86 89 11000 144 206 13 37 351 82 413 52 594 615 25 29 34 70 719 65 919 12012 46 411 94 608 86 738 891 990 13184 241 376 649 927 32 14153 242 425 618 783 15136 385 909 16202 27 31 340 432 60 682 802 960 17100 77 362 536 46 72 729 927 75 18123 70 526 64 664 730 875 19004 46 389 93 482 513 79 715 20003 6 81 91 153 57 231 47 426 45 576 85 642 872 932 21096 108 678 700 834 924 22012 74 122 392 799 850 23136 242 712 844 24164 247 97 305 55 689 787 903 66 72 25064 96 148 303 457 65 81 607 797 98 957 26048 100 22 263 401 44 63 517 623 742 981 27035 223 81 450 599 977 28075 82 316 31 59 656 702 803 41 962 86 29381 424 73 728 819 978 30140 282 594 685 776 828 98 902 12 17 31097 113 56 459 521 610 746 55 957 32145 270 302 505 48 703 882 965 33272 82 300 52 92 534 678 998 34390 569 955 35053 181 231 43 68 403 97 693 889 943 63 95 36037 102 69 207 584 850 947 60 37161 313 32 423 79 95 524 686 750 914.

38109 262 354 412 82 588 39020 120 372 550 72 94 615 863 949 40199 546 698 957 41066 109 77 300 51 442 596 604 731 96 809 48 952 84 42235 83 304 69 97 498 528 886 7993 923 49 73 43030 74 136 75 259 313 48 503 32 80 634 37 41 734 976 44023 72 206 89 443 516 17 30 629 70 813 98 910 45053 201 32 37 362 496 693 740 855 46151 295 319 488 553 711 822 984 47162 261 310 36 527 56 48018 91 386 537 39 72 699 892 913 49259 87 345 73 438 559 720 906 30 91 50080 191 206 346 699 718 50 73 893 990 51030 40 118 89 219 387 479 505 648 737 73 876 52082 158 206 461 595 630 67 97 914 16 62 75 83 53071 345 415 71 80 546 622 29 756 64 824 977 54039 119 222 406 23 76 603 99 799 974 55030 80 99 113 208 19 56 330 98 415 37 56 578 99 629 717 49 913 32 77 56046 55 117 274 99 836 93 985 57545 775 923 58096 175 99 224 422 34 511 619 703 28 62 854 59 85 926 59235 340 53 449 89 97 509 23 611 723 60433 569 633 86 754 835 964 61183 383 487 567 79 649 84 725 952 62411 15 31 539 676 763 63164 203 12 335 46 62 466 94 503 620 755 983 64082 103 255 90 574 639 94 705 22 985 88 65373 581 92 953 78 82 96 66113 16 86 96 230 64 78 347 468 570 768 77 916 67242 571 720 68122 309 30 67 481 599 773 83 813 36 970 69166 247 55 65 85 344 46 548 757 806 81 951 70038 62 205 13 18 553 635 83 97 739 839 914 61 71008 44 325 456 75 573 653 66 73 779 87 827 47 974 83 72022 257 498 522 908 56 73112 290 416 503 81 814 91 74048 102 303 405 531 762 75007 54 98 194 223 38 368 88 432 619 99 788 92 811 96 914.

76002 24 135 320 26 654 700 77158 313 64 496 564 624 782 848 78033 126 252 688 97 910 79057 110 74 262 409 36 531 36 48 601 11 29 86 707 47 927 46 72 80010 15 219 531 96 647 71 819 81175 327 446 85 595 767 859 954 68 83 82047 102 308 591 801 64 935 83034 36 78 128 356 534 99 613 729 872 84064 165 79 699 85003 156 248 78 391 597 640 708 82 856 70 947 64 86000 339 557 695 812 88 920 87056 61 165 409 56 520 686 722 33 61 833 48 997 88023 53 209 50 510 66 651 76 780 870 970 89074 88 260 332 518 32 37 62 866 90000 25 47 73 97 198 245 92 366 401 73 75 733 920 91142 96 449 672 737 826 92152 73 252 76 78 358 515 65 95 687 796 815 44 938 52 93025 78 97 242 305 27 405 671 765 883 982 99 94016 126 67 97 208 370 405 629 738 803 26 95050 375 448 53 852 64 73 90 921 28 96045 82 148 263 627 69 923 54 97128 220 424 88 668 802 43 911 98596 633 741 86 815 24 54 937 56 99015 48 171 200 324 445 555 100071 262 481 638 101016 139 228 428 58 679 732 827 93 102097 102 31 318 350 61 778 83 820 47 911 103135 45 281 304 41 568 621 812 34 44 977 104238 327 424 54 526 613 29 787 851 910 94 105150 526 43 772 75 835 92 106030 274 97 342 82 708 942 70 107206 66 392 407 509 29 63 75 786 868 108149 300 85 472 550 55 620 733 894 982 91 94 109006 77 117 223 48 385 438 609 790 110117 31 40 44 89 264 72 87 377 434 659 711 53 938 66 111021 65 178 215 385 463 583 633 95 746 810 990 112186 331 53 460 83 552 113199 303 57 642 733 809 17 923 74.

114038 89 126 70 84 206 568 62 606 30 57 707 908 92 115027 415 699 876 116154 67 82 293 326 427 588 96 897 995 117038 88 258 305 31 79 445 61 618 91 118059 145 83 240 501 72 844 119006 47 251 86 327 56 635 747 808 12006 28 259 84 854 121128 35 363 410 579 766 67 84 87 813 938 52 122010 64 176 269 418 71 520 61 624 735 896 99 903 19 91 123007 26 42 195 223 26 471 74 673 87 94 124162 311 64 827 911 59 125036 89 102 424 35 516 744 812 918 7 127102 8 23 214 33 352 627 49 733 44 802 39 67 973 128173 345 57 467 764 809 35 55 997 129219 40 225 67 646 718 853 130098 212 95 321 85 98 461 58 630 56 954 131049 66 86 228 362 84 93 437 527 28 94 602 58 93 132020 43 151 230 405 88 639 747 73 973 133228 592 752 72 962 134086 180 274 398 99 413 32 556 78 651 91 859 135030 456 553 783 136016 22 71 227 389 744 49 78 855 967 137097 201 48 434 59 92 526 691 704 829 65 906 138013 337 508 639 42 700 13 849 907 19 139059 83 174 362 469 622 41 811 26 920 26 78 140055 230 56 99 341 484 590 667 726 76 976 95 141200 28 97 320 61 87 615 750 866 77 932 79 142024 34 58 148 263 72 329 443 537 715 803 35 74 965 143148 206 20 38 72 384 465 938 96 144156 65 374 644 732 883 906 46 89 145037 111 275 470 680 744 829 913 33 146082 175 209 363 424 86 97 662 786 147029 97 234 681 94 722 87 88 978 148157 517 708 91 844 904 31 45 149187 556 70 680 775 918 56 150108 203 58 580 88 95 625 741 945 51 52 151247 317 421 503 93 600 744 854.

152015 264 455 925 153278 634 45 95 795 99 154017 58 367 470 625 958 155066 113 272 99 381 432 523 30 54 680 723 28 29 804 34 920 24 156112 19 30 499 536 703 46 980 157086 308 61 560 723 39 58 806 85 158022 118 208 726 838 159078 208 310 14 441 521 878 160233 385 681 723 34 78 994 161010 71 102 267 309 641 752 77 917 162017 254 75 355 554 71 997 163083 151 306 42 50 95 98 547 600 820 39 86 944 164126 290 462 590 965 89 165028 342 89 93 556 89 746 166070 88 123 385 430 41 78 579 90 709 907 18 167050 52 75 83 97 166 222 307 10 444 58 926 168189 378 542 660 729 73 80 948 169063 68 75 170 213 341 59 61 477 606 704 36 53 98 903 6.

CIĄGNIENIE DRUGIE.

Po 200 zł. padło na N-ry:

11 276 340 438 74 981 1053 984 2349 635 754 3048 68 205 4059 168 934 5035 441 789 6124 66 7052 8247 95 358 506 66 89 710 9088 155 314 853 79 10339 50 433 11328 569 639 968 12098 746 13128 230 516 630 14475 664 81 958 15245 501 46 8199 98 16285 343 17499 571 18159 242 386 411 19826 68 20162 90 392 21281 381 611 90787 816 87 22768 831 23106 280 413 645 24027 458 85 25071 233 324 65 547 949 26454 740 27167 208 57 870 972 28309 406 917 29100 44 372 521 846 88 926 30242 479 786 31318 640 909 62 32028 36 502 33229 388 965 66 34076 225 593 98 739 35172 424 521 721 77 489 961 36295 333 929 37028 169 372 849 64.

38168 506 49 661 749 818 51 961 39410 634 40065 453 41326 718 42403 535 83 95 823 43737 44108 66 94 459 745 858 45536 39 830 982 46037 49 181 655 882 47269 432 611 94 708 822 41 48000 93 435 502 49295 350 439 547 707 51 810 50091 145 325 64 694 940 51065 438 524 84 645 52078 207 413 53019 158 211 62 350 453 766 878 54213 53 341 752 884 940 55113 204 12 418 551 93 742 929 56065 395 99 567 619 704 57326 78 665 971 58131 63 297 336 76 597 59074 142 262 405 993 60109 597 624 714 982 61146 69 88 392 783 800 932 62073 161 317 929 63257 333 570 858 925 64001 346 524 606 82 725 816 65094 551 672 88 778 820 66063 444 67030 68 545 682 723 97 68110 240 857 923 49 69536 642 742 807 57 70550 73 71173 282 565 820 905 72115 453 557 857 988 73122 263 339 822 51 74001 342 502 616 727 908 75154 387 427 558 646 754.

76114 255 97 461 69 75 77239 833 78380 474 786 79096 292 559 660 80176 260 61 394 650 777 980 81193 216 384 82332 442 611 22 83159 816 84131 280 440 74 737 829 85536 66 796 86182 612 829 87133 489 587 777 98 88020 80 143 726 987 89119 329 607 11 9002 54 194 362 417 627 68 823 91062 451 92484 748 972 93029 112 74 396 485 601 826 94149 819 50 95256 65 355 491 848 934 96128 426 673 771 901 97036 138 312 34 98015 29 57 89 125 494 685 99335 606 34 950 100043 50 379 775 991 101424 663 835 45 102030 55 113 304 448 691 880 83 103002 185 378 792 104233 332 462 827 50 71 960 104013 229 566 683 757 63 66 869 926 71 106452 534 701 68 76 107294 370 467 88 849 108065 78 199 206 109263 434 49 506 661 956 110084 379 465 728 958 111726 850 112270 435 659 828 113115 36 612 41 92.

114179 225 460 609 811 985 116593 626 117526 60 704 39 118102 60 81 528 50 865 119034 315 98 400 694 120261 85 334 499 121029 404 96 727 55 122302 19 665 711 866 123083 102 438 95 584 92 606 17 803 16 29 959 124220 431 521 96 775 125486 507 982 126369 991 127176 223 45 84 96 325 56 73 540 798 812 926 128072 487 714 802 129207 65 338 433 34 783 130253 59 131041 132162 346 496 516 43 133121 306 46 425 29 519 134176 227 54 359 513 21 680 802 19 135048 222 450 716 136340 465 693 899 996 137018 97 128 821 138045 156 301 19 525 697 881 139218 464 965 140087 309 456 141326 419 523 53 868 935 142161 264 429 63 705 143114 545 50 144181 92 290 776 145765 801 06 146229 485 147414 79 691 148435 42 89 611 63 703 149057 70 299 460 894 150018 60 129 50 57 81 309 867 973 151078 338 976.

152307 426 897 153023 439 45 98 629 798 891 154202 412 660 155086 126 263 69 518 941 96 156043 65 400 688 803 71 157226 322 93 402 538 73 633 858 158121 58 64 302 605 859 159083 281 922 160170 216 689 161020 295 369 529 625 935 82 162366 89 954 163288 164129 94 379 541 690 995 165091 659 822 60 166410 75 801 167104 963 168280 460 531 776 169097 327 473 582 621 719 950 53.

CIĄGNIENIE TRZECIE.

15,000 zł. na Nr. 132183.
5,000 zł. na Nr. 150213.

Po 2,000 zł. na N-ry: 11177 28547 59953 60279 63246 79551 91444 101421 101771 107006 108965 111407 112132 114441 115826 119965 126912 131339 135818 161684.

Po 1,000 zł. na N-ry: 5701 19875 27096 45409 46967 49902 51432 60259 68199 85730 88597 89038 91585 91873 93835 104241 109759 117377 128959 129953 137229 139876 153229 156813 163067 166232

Po 200 zł. padło na N-ry:

388 693 971 1300 96 463 529 998 2154 481 3023 185 548 636 763 947 4183 242 846 5201 338 471 632 149 473 677 923 7079 334 42 2501 8096 219 597 9238 88 393 465 528 674 863 991 10165 315 96 878 943 11034 926 64 12135 77 95 555 84 628 713 841 907 17 13057 215 455 685 92 872 904 14139 260 691 15063 654 785 934 16269 412 650 74 17182 506 61 849 18637 759 984 19764 20213 633 21260 954 22223 342 565 703 905 23075 272 24154 256 632 894 25036 151 682 26076 150 74 636 27183 889 28575 29019 299 475 552 99 649 59 87 98 871 30232 621 92 766 31005 96 120 66 673 813 132620 938 133452 693 800 984 34121 461 76 517 664 948 35362 535 609 795 955 56 36970 37235 595 660.

38504 319 77 699 39322 454 767 86 40011 392 458 80 537 830 41087 248 382 667 967 90 42600 43300 44250 500 884 45086 625 756 807 52 918 46309 496 990 47111 77 276 365 463 720 851 48303 978 49606 76 50533 54 831 51175 404 527 49 679 52168 263 702 900 94 53016 331 38 434 54061 498 669 748 97 860 977 55040 175 220 98 364 782 976 56205 47 303 472 654 57083 163 263 86 365 72 740 58108 739 40 59363 96 301 60018 155 208 34 423 27 872 91 948 61314 549 617 817 997 62075 577 630 38 63250 70 87 388 464 705 960 64047 95 283 785 65133 814 46 50 93 66265 494 533 652 746 931 67130 91 265 566 745 802 967 68050 72 751 69018 238 384 413 524 610 80 706 70116 821 65 96 935 85 71093 205 20 491 777 829 984 72309 34 73274 321 32 826 28 74147 86 87 228 314 54 624 796 959 75150 439 667 775 800 998.

76261 482 557 82 844 77047 79 84 186 326 697 711 48 996 78115 23 410 561 692 727 810 79044 75 114 302 584 815 83 959 80268 573 649 837 81263 441 656 942 82228 374 463 634 83118 612 753 84195 597 769 85206 49 82 86513 843 916 87058 121 62 284 91 359 533 779 88283 444 858 89204 78 467 85 881 90086 117 298 604 720 91266 82 317 56 442 754 999 92607 19 93039 841 94970 95 127 292 96144 471 571 946 97055 73 610 78 49 82 88 715 98470 559 997 99240 72 442 836 935 100160 726 32 101170 381 915 49 102630 103222 688 740 104106 69 466 542 610 804 950 105349 433 89 520 652 882 905 106127 80 143 279 358 781 922 107541 108066 68 92 172 430 585 771 90 949 109215 316 491 744 891 110686 813 111365 563 88 712 866 112067 122 288 408 46 678 792 113073 265 538 672.

114208 27 629 70 737 115485 750 800 116234 988 90 117044 86 121 68 220 75 390 98 522 29 796 118002 49 186 530 970 119334 886 91 120011 115 245 121168 357 69 482 714 52 122054 73 232 63 548 75 816 123038 59 369 124156 209 15 495 792 986 125004 11 423 632 126117 386 469 127239 486 650 750 857 128134 422 527 692 975 129039 111 248 529 69 675 130255 469 131190 296 360 629 786 99 879 925 132169 385 590 609 873 963 133032 284 355 470 713 41 55 827 77 994 134236 58 749 135176 252 435 96 136064 593 623 137206 13 388 138089 1000 42 665 780 140044 481 580 151374 584 748 84 142020 103 660 86 143123 296 945 144003 545 739 15449 629 89 911 146195 376 410 19 763 82 975 147031 113 457 731 148347 601 74 836 149114 269 535 774 150037 240 391 418 30 81 591 652 916 151496.

152135 220 58 315 593 879 153129 40 249 471 743 929 154117 227 404 880 155116 56 222 568 655 156352 98 813 924 157234 36 94 308 809 158167 74 82 528 888 159046 159 326 459 970 160015 31 254 58 432 593 654 161485 162090 119 319 459 660 840 950 163114 378 85 164266 845 165458 526 166165 78 209 467 69 509 167139 269 168138 284 722 77 87 169596 839.

Kolektura Antoniego Egera w Częstochowie ciągnienia na miejscu bezpłatnie do przejrzenia, wypłaca wszelkie wygrane. Urzędowa tabela

Wyjazd min. Becka do Genewy.

Minister Spraw Zagranicznych J. Beck wyjechał do Genewy na sesję Ligi Narodów. Na zdjęciu min. Beck z małżonką na dworcu warszawskim.

Ze świata

(X) **Zakratowany parowiec, zabezpieczający przed piratami.** Pasażerowie parowców chińskich, narażeni w ostatnich czasach na napaści piratów, godzących na ich mienie i życie, wolą jeździć „za kratami", aniżeli drżeć z trwogi przez cały czas podróży okrętem o swe bezpieczeństwo.

Dotychczas stosowali piraci chińscy zawsze tę samą metodę, przed którą nie podobna było się ustrzec. Dostawali się na pokład parowca za biletami, jako podróżni, a następnie, gdy okręt wypłynął już na morze, napadali w nocy na pasażerów, teroryzując z bronią w ręku załogę okrętową.

Wobec tego rząd chiński zamówił w Europie specjalne parowce, których klasy przegrodzone są masywnemi kratami żelaznemi. Z pokładów nie można będzie dostać się na pomost kapitana, ani do hali maszynowej. W poszczególnych częściach okrętu porozmieszczane będą aparaty, wyrzucające w razie niebezpieczeństwa kłęby gorącej pary na napastników.

Tam, gdzie niema motoryzacji

Wydawałoby się niemożliwem istnienie dzisiaj eleganckiej, światowej miejscowości kąpielowej, w której nie byłoby aut, motocyklów, motorówek — wogóle pojazdów mechanicznych. A jednak miejscowość taka istnieje, cieszy się wielką frekwencją.

Brioni, perła Adrjatyku, o niej to mowa, posiada od czterech dziesiątków lat swoją dynastję prywatną i swoją konstytucję, która nie przestała obowiązywać nawet od chwili przejścia wyspy pod panowanie włoskie. Wyspa Brioni, położona niedaleko od zatoki Pola, posiada cudowny klimat, przecudowną roślinność, wspaniałą plażę, zresztą jest to „raj na ziemi" jak się wyrażają ci, którym dane jest spędzać swoje ferje w tym zakątku. Brioni należała od 40 lat do rodziny magnata węglowego, Kupelwiezera, który cały swój majątek włożył w zadrzewienie wyspy sprowadzanemi ze wszystkich stron świata drzewami cyprysami, laurami, pinjami, cedrami etc. Za pośrednictwem Hagenbecka sprowadził też i zaklimatyzował na Brioni całe stada jeleni, sarn, bażantów, pawi które korzystają tu z zupełnej swobody i nie boją się zupełnie ludzi.

Na Brioni nie wolno jeździć samochodami. Poazdy i konie, jako siła pociągowa, służą dla turystów, odwiedzających Brioni. Mimo tych antinowoczesnych rygorów należy dzisiaj Brioni do najbardziej eleganckich plaż na Adrjatyku i nie każdy może sobie pozwolić na pobyt w tym zaczarowanym zakątku, gdzie jak w raju jelenie i sarny podchodzą zbliska do spacerowicza jedzą z ręki, gdzie nie ma tempa, pośpiechu hałasu, stacyj benzynowych, garażów, autostrad i t. p. zdobyczy cywilizacji, Wszyskie rodzaje sportów, poczynając od konnej jazdy a kończąc na pushing ball i golfie panują na Brioni. Kto tu przyjeżdża, zostawia troski za sobą. Tak przynajmniej brzmi dewiza wyspy szczęśliwych. M.

(X) **Bunt girlsów w Hollywood.** W jednem z ateliers filmowych Hollywoodu miano nakręcać wielką rewję. Reżyser Mitchel Leizen od tygodni już prowadził próby scen zbiorowych tańca z 48 girlsami. Od 8-ej rano zaczynała się już praca. Na dwa dni przed nakręceniem reżyser zabrał się do girlsów niezwykle ostro. Dwadzieścia, trzydzieści, czterdzieści razy kazał im powtarzać jedną i tę samą scenę. Nic go nie zadowalało. Dobiegała północ, a próby trwały dalej. — Wreszcie o 1-ej w nocy niezmordowany reżyser postanowił przerwać pracę i zwolnić girlsy. Wówczas, pobuntowana przez koleżanki, zerwała się jedna z girlsów i dobiegłszy do reżysera wymierzyła mu siarczysty policzek. Teraz zerwała się burza. Wszystkie girlsy, jedna za drugą, usiłowały dostać się do reżysera i dać mu ten sam „prezent". Osaczony ze wszystkich stron reżyser stracił przytomność i zemdlał. Nazajutrz nastąpiła rozprawa w gabinecie dyrektora. Girlsy zostały ukarane grzywną za samosąd, a reżyser otrzymał naganę za przetrzymywanie tancerek zbyt długo.

Przyjazd niemieckiej drużyny piłkarskiej.

W sobotę o godz. 9.10 przybyła do Warszawy niemiecka reprezentacyjna drużyna piłkarska, która w niedzielę rozegrała spotkanie z drużyną polską. Mecz ten wygrała drużyna niemiecka w stosunku 5:2. Na zdjęciu — drużyna niemiecka na dworcu w Warszawie.

ZESZYTY znormalizowane
po cenach hurtowych i detal.
w sklepie „Gońca" II Aleja 26. telefon 20-50.

Zamiast sprostowania.

Do redakcji pewnego wielkiego dziennika w Chicago przychodzi elegancki pan w sile wieku i melduje się do naczelnego redaktora. Redaktor naczelny wskazuje mu fotel i pyta:

— Czem mogę panu służyć?

— Przychodzę w sprawie sprostowania pewnej fałszywej wiadomości, która się ukazała w pańskiem piśmie wczoraj.

— Fałszywa wiadomość? W mojem piśmie? To niemożliwe!

— Niech pan pozwoli! Czy pan nie podał wczoraj wiadomość, że Jeroboam Smith lat pięćdziesiąt dwa, przemysłowiec, zamieszkały przy Rensteet numer czterdzieści trzy, powiesił się?

— Zaraz sprawdzę — odpowiada redaktor, każe sobie podać komplet pisma, przegląda i stwierdza.

— Istotnie. Tak jest.

— A więc — ciągnie dalej przybyły pan. — Cała ta wiadomość nie ma ani źdźbła prawdy!

— Skąd pan wie?

— Bo ten Jeroboam Smith to ja!

— Więc co?

— Więc żądam sprostowania!

— Z zasady nie daję sprostowań. Ale, wobec tego, że istotnie wiadomość nie jest ścisłą, proponuję panu inne wyjście. Ogłoszę, jako, że sznur, na którym pan się wieszał, zerwał się i przywrócono pana do życia. Ponadto, ogłoszę loterję na ten sznur. Czytelnicy nasi są przesadni. Napewno wielu nabędzie bilety. Dopuszczę pana do spółki. All right!

— O key! — zgadza się Jeroboam Smith.

Sześćdziesiąt pięć tysięcy czytelników wzięło udział w loterji...

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

WTOREK, 11 WRZEŚNIA.

6'45 Audycja poranna. 12'05 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12'10 Filmowa muzyka jazz'owa (płyty). 12'45 Audycja dla dzieci młodszych „Jak to na Mazowszu" — pogadanka z muzyką i piosenkami w wykonaniu zespołu Niny Mańskiej. 13'00 Dziennik południowy. 13'05 Muzyka (płyty). 15'45 Koncert zespołu salonowego Haliny Adamskiej-Grossmanowej. 16'45 Skrzynka PKO. 17'00 Recital fortepianowy p. Ireny Kaszowskiej. 17'25 „Co to jest praca szkodliwa" — wygłosi inż. Feferman (transm. z Łodzi — pogadanka społeczna). 17'35 Muzyka (płyty). 17'50 Skrzynka pocztowa techniczna — omówi red. Wacław Frenkiel. 18'00 Wiadomości rolnicze. 18'15 Koncert Warszawskiego Kwartetu Smyczkowego. 18'45 Szkic literacki. 19'00 Recital śpiewaczy B. Bragińskiej. 19'20 Pogadanka aktualna. 19'30 Muzyka salonowa (płyty). 19'50 Wiadomości sportowe. 20'00 Skrzynka muzyczna — omówi kierownik muzyczny P. R. dyr. T. Mazurkiewicz. 20'15 Wieczór literacki ze Lwowa. 20'45 Dziennik wieczorny. 20'55 Jak pracujemy w Polsce. 21'00 „Czar Jawy" — radjoreportaż muzyczny Czesława Mystkowskiego. 22'00 Koncert reklamowy. 22'15 Muzyka taneczna z dancingu „Paradis". — Orkiestra Fronta. 22'45 Odczyt w języku obcym. 23'05 Dalszy ciąg muzyki tanecznej.

GEORGE OWEN BAXTER. 42.

Na Dzikim Zachodzie

POWIEŚĆ.

Potrzebna była mu szeroka przestrzeń, gdzie mógłby dojrzeć zbliżanie się wroga. W dodatku codziennie rósł strach, żeby ktoś przypadkiem nie dojrzał go w chacie i nie dał znać do Tomo. Pościg zostałby wznowiony i pułapka lepiej tym razem byłaby zastawiona. Andrzej powinien był ruszać czemprędzej, ale musiał mieć niepospolitego konia. Gdyby był miał pod sobą doskonałego bieguna, Bill Dozier nigdyby go nie był dopędził i nie stałoby się to, że jest teraz ogłoszony za wyrzutka. Tak, zdobyć doskonałego konia ,takiego naprzykład, jak Sally!

Ponieważ utożsamił tego konia z nadzieją odzyskania wolności, pragnął go rączo posiąść, a pozatem przypadł mu do serca odrazu, ledwo nań spojrzał, wcielał bowiem w jego mniemaniu ideał konia. Mniejsza, co twierdzą znawcy, ale faktem jest, że gust do koni jest namiętnością wrodzoną.

Gdyby Andrzej był dostatecznie silny, spróbowałby niezwłocznie przełamać narowy tej klaczy i ujeździć ją tak, jak potrzeba. Ale nie czuł jeszcze w sobie siły; w pierwszych dniach po opuszczeniu łoża, ledwo mógł udźwignąć ciężar własnego ciała, to też zajmował się narazie obmyślaniem sposobów. Zaczął od tego, na czem skończył Jud.

Jud mógł jeździć na klaczy, podłożywszy kawałek sukna; Andrzej zaczął zwiększać grubość tej podkładki. Czynił to stopniowo. I nie odchodził od Sally ani na chwilę. Odrywał się tylko na czas krótkiego posiłku. Pop zachęcał go do pracy nad koniem, nie dlatego, żeby miał nadzieję, iż Andrzej kiedykolwiek go ujeździ, ale dlatego, że chłodne, czyste powietrze szybko przywracało policzkom Andrzeja rumieniec, a jego oczom blask.

Z sześć razy dziennie Andrzej zmieniał na grzbiecie Sally sukienną podkładkę. Ażeby nie spadała, przewiązywał ją paskiem płóciennym, który zastępował popręg. Już po pierwszym dniu Sally przyzwyczaiła się do tego. Po dokonaniu tego wielkiego dzieła, Andrzej zwiększał ciężar za każdą zmianą podkładki. Zwijał derkę parokrotnie i obciążał nią konia. Trzeciego dnia godziła się na to spokojnie i przestała odwracać głowę. Następnie zamienił on derkę na worek z mąką. Klacz skoczyła, poczuwszy ciężar na grzbiecie; z pół godziny brykała, jak szalona i gdyby zamiast worka miała na sobie najlepszego choć by jeźdźca, byłaby go wysadziła z siodła, ale worek był uwiązany i Sally nie mogła się go pozbyć. Zmęczywszy się wierzganiem i skakaniem, stanęła spokojnie; przekonała się, że worek nietylko nie sprawia jej bólu, ale jeszcze zawiera smaczne rzeczy. Andrzej ledwo zdążył uratować worek przed jej zębami.

Był to duży krok naprzód w edukacji Sally. Następnie Andrzej przywiązał do worka imitację strzemion z drzewa. Sally stoczyła długą walkę z niemi, ale strzemiona ,jako że z drewna, wygrały i klacz musiała im ulec. I tak dzień po dniu Andrzej tworzył coraz dokładniejszą imitację siodła, aż wreszcie zdjął prawdziwe popręgi z siodła Popa i przyzwyczaił klacz do znoszenia ich ucisku bez wierzgania.

Długa i wytrwała praca nad koniem miała jeszcze jeden dobry skutek. Klacz przywiązała się do niego. Znała jego głos, przybiegała na jego gwizdek; wreszcie, kiedy poczuł się na siłach, wdrapał się na zaimprowizowane siodło i włożył stopy w strzemiona. Sally zwinęła się pod nim, jak kot i wzdrygnęła, ale po chwili wyprostowała się; po drżeniu muskułów jeździec odgadł, że waha się ona, czy skoczyć w bok ,czy też stać spokojnie. Zaczął do niej mówić. Znajomy głos wpłynął decydująco na Sally. Obróciła tylko głwę i potarła nos o jego kolano. Walka skończyła się wygraną Andrzeja. W dziesięć minut potem Andrzej przymocował prawdziwe siodło i klacz zniosła ciężar, nie drgnąwszy. Zatarło się w niej stopniowo wspomnienie pierwszego siodła i kolców ostu, wciśniętego pod nie, nowe zaś siodło powiązało się w jej umyśle z głosem i ręką dobrego człowieka. Po całodziennej pracy Andrzej rozradowany i szczęśliwy, zaniósł siodło do chaty.

Następnego dnia po raz pierwszy odbył przejażdżkę na grzbiecie bułanej klaczy.

Tylko miłośnik koni może zdać sobie sprawę, czem jest stęp świeżo ujeżdżonego wierzchowca, długość jego kroków, zwinność i giętkość jego lędźwi i tylnych nóg, pięknie wyrzucanych, a następnie co to jest kłus takiego konia, pod czas którego należy uważać na jego łopatki i przednie nogi, na najmniejsze drgnięcia jego przednich kopyt, świadczące, że nie znosi on długiego biegu; a przedewszystkiem, co to za rozkosz galop, który jest rytmiczną kolejnością gładkich, szybkich skoków i impulsów. Człowiek, który jeździ konno dla przyjemności, zauważy łatwo to wszystko, ale dla Andrzeja koń ten był nietylko towarzyszem: miał on zdecydować o jego losie, życiu lub śmierci. I dlatego przykładał do jego piersi ucho; aby usłyszeć oddech po biegu ,obserwował, jak odpowiada na drgnienia jego ręki, jak mało zwiesza lub wyrzuca głowę ,tak że rzadko musiał przesuwać wodze między palcami, ażeby nie tracić kontaktu z wędzidłem. Było to proste, zwykłe wędzidło, ale działało na klacz tak, jakby opatrzone było morderczemi wąsami i wisiorkami. Andrzej mógł dotknięciem kolan puścić ją z miejsca w galop ,mógł również zatrzymać najlżejszym naciskiem lędźwi. Śmiało mógł się pochwalić, że zdobył konia rzadko spotykanego.

A jednak nie potrzebował nim prawie wcale kierować. Nie była to klacz, która nie wie, co to jest górski teren. Nawykła od paru lat do włóczenia się naokoło osiedla Popa po zboczach wąwozu, przydzierała się między skałami i drzewami. Głazy i luźny żwir, które dla kasztanka Andrzeja byłyby niezmiernie kłopotliwe, dla niej były chlebem codziennym. Wydawało się, jakby miała mózg w każdej nodze ,podpowiadający jej, jak ma stąpać w danych warunkach. I odznaczała się kocią zręcznością przy mijaniu skał na zakręcie. Dla Andrzeja była jakby księgą, której stronice mógł wciąż przewracać i zawsze coś nowego odkrywał.

Zapomniał, gdzie na niej pędzi. Czuł tylko, że wiatr smaga mu twarz, że Sally pożera kopytami przestrzeń, i oprzytomniał dopiero wtedy, kiedy znalazł się u wylotu wąwozu. Zapędził się na drogę wprawdzie krętą, ale stopniowo schodzącą w równinę. Andrzej wciągnął z niepokojem powietrze do płuc i zawrócił.

C. d. n.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego"